Nr 133. Kraków, 13 Czerwca — Wtorek. Rok 1876.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Niektóre Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok złr.	na kwartał złr.	na 2 miesiące złr.	na 1 miesiąc złr.
…cowa w Krakowie	20	5	4	2
…tą w państwie Austryackiem	24	6	5	2·50
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	32	8	6	3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3. stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** W. Piątkowski ul. Teatralna 9; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 38); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com., (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Com.

Kraków 12 czerwca.

Na całej linii bojowej zatrąbiono do odwrotu. Zawieszenie broni nie tylko między Turcyą i powstańcami, ale oraz między Rosyą i Anglią. Książę Gorczaków nie upiera się już przy podaniu swego memoryału, Austrya zaś i Niemcy, które go poprzeć miały, uznały, że przestał być potrzebnym wobec oświadczeń rządu tureckiego, chociaż przed dniem 30 maja twierdziły, że oświadczenia rządu tureckiego żadnej nie mają wagi. Z Petersburga jednak, Berlina i Wiednia zapewniają półurzędowe głosy, że przymierze trzech cesarzów trwa niezachwianie! Obaj więc sprzymierzeńcy Rosyi podzielają dobre i złe losy swego wspólnika i przyjmują na wspólne barki brzemię dyplomatycznego ciosu, jaki Anglia wymierzyła była w Rosyę. Tak rzeczy wydają się z pozoru, ale tak nie jest. Gdyby Niemcy i Austrya były na prawdę gotowe iść za Rosyą na przebój, nie odważyłaby się Anglia sama jedna położyć swojego veto, a tem mniej wystąpić z groźną demonstracyą morską przed Dardanelami, słowem, podjąć sama nową wojnę wschodnią. Gabinet londyński liczył przeto niezawodnie na to, że tylko do pewnego punktu Niemcy i Austrya pójdą z Rosyą; jeśli więc Rosya ustąpiła, to chyba w obawie zostania odosobnioną.

Nie jest więc tak ścisłem i bezwzględnie spojonem nierozdzielnie przymierze trzech mocarstw północnych, ale utrzymało się, bo po za niem nie ma dla żadnego z jego członków trwałego punku oparcia. Postawa zajęta przez Anglię przekonała, że przymierze to nie ma potęgi odpowiedniej sile trzech największych państw w Europie, a skutek pokazał, że sama Rosya przeceniła je. Kiedy minister angielski oznajmił w parlamencie, że Anglia wobec kwestyi wschodniej nie jest bez sprzymierzeńców, zaiste nie mógł mieć na myśli Francyi, nie dla tego, iż Francya przystała bez namysłu na memoryał rosyjski, lecz że nie stanowi odpowiedniej przeciwwagi trzem państwom kontynentalnym związanym w sojuszu cesarskim. Mniej jeszcze Włochy byłyby zdolne podjąć się roli wspólnika angielskiej protestacyi. Anglia mogła więc tylko szukać sprzymierzeńca w obozie przeciwnym i był on jej o tyle pożądańszym, iż osłabiał i rozsadzał sojusz. Dość było dla niej wiedzieć, że jedno z mocarstw z Rosyą związanych nie pójdzie za nią na ślepo, lecz owszem wstrzymując się, i ją powstrzyma. Była to gra dla widzów zakryta, ale właściwi aktorowie wiedzieli, co się święci. Rewolucya stambulska ułatwiła tylko tę grę, okazawszy wyższość dyplomacyi angielskiej nad rosyjską i dając możność zwrotu czy dla obu sprzymierzeńców Rosyi, czy też dla jednego z nich. Anglia nie rozsadziła wprawdzie potrójnego przymierza, lecz sparaliżowała je.

Francya chciała korzystać z kwestyi wschodniej dla odzyskania straconego stanowiska w Europie, ale nie przez sojusz z Anglią, w którymby musiała dźwigać cały ogrom ciężaru państwa kontynentalnego wobec reszty Europy; szukała ona dróżek dyplomatycznych, chcąc wywołać nowy kongres, by na nim mogła odzyskać rolę dawnego przewodnika w traktacie z r. 1856, a przynajmniej chciała wydobyć się z odosobnienia. Zwracała się więc ku Rosyi, lecz ta nie mogła jej przytulić do serca bez wyciągnięcia ramion przez Niemcy — dla tego ofiarowaną sobie przyjaźń przyjęła uprzejmym tylko uśmiechem.

Ruch ten Francyi nie uszedł czujności gabinetu berlińskiego i spowodował go do powtórzenia w chwili bardzo stanowczej, słów kanclerza, że Niemcy nie mają bezpośredniego interesu w kwestyi wschodniej, jak również do oświadczenia przed wszystkiemi innemi zaraz po zmianie tronu w Stambule, iż wypadek ten nakazuje zwłokę, choćby ze względów formalnych, w doręczeniu Porcie memoryału Gorczakowa.

Mniemamy zatem, że kwestya wschodnia sprowadziła pewną zmianę położenia politycznego w Europie, chociaż przygotowani jesteśmy na słuchanie odtąd ciągłych zaręczeń o nienaruszoności przymierza trzechcesarskiego i o niezmienności jego działania względem Porty.

Gabinet petersburski przerachował się i teraz jak w r. 1853; ale byłoby błędem przypuszczać, że kwestyę wschodnią wymazał z programu swego. Dyplomatycznie chwilowo pobity, postąpił jednak bardzo daleko w dziele upadku Turcyi, bo wszystkie te koncesye dla chrześcian, które uzyskała konferencya berlińska, lub które nowy rząd turecki dać obiecał, jeśli zostaną spełnione, dostarczą Rajasom nowych środków dla ich celów, osiągnięcia niezawisłości politycznej, a Rosyi nowych dróg do knowań i nowych praw do mieszania się w wewnętrzne stosunki Turcyi. Kwestya wschodnia nie jest przeto zamkniętą, lecz tylko rozwiązanie jej byłoby odroczone. Dotąd jednak nie możemy jeszcze i to twierdzić, nie wiedząc, czy powstańcy przyjęli zawieszenie broni i czy wezwanie Serbii ze strony rosyjskiej, aby zaniechała przygotowań wojennych, nie jest innemi tajnemi instrukcyami odwołane.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 11 czerwca.

△ Wracając z Pesztu a następnie z południowych Węgier, zatrzymałem się tu dni parę i przesyłam wam wiadomości, które z dobrego zaczerpnąłem źródła.

Doniesienie o podróży cesarskiej do Galicyi we wrześniu r. b. — które zapewne z wojskowych kół was doszło — jest mylne. Nie tylko nie istnieje dziś taki projekt, ale nawet zapewniano mnie, że dotychczas nie było mowy o tej podróży ani w dworskich, ani w ministeryalnych kołach. Wprawdzie Monarcha obiecał w r. z. odwiedzić Bukowinę, lecz wątpię, aby podróż ta przyszła w r. b. do skutku; w każdym zaś razie do Bukowiny można jechać także przez Węgry.

Mylnemi równie były wiadomości w kilku tutejszych dziennikach o bliskiej zmianie częściowej w gabinecie austryackim, które twierdziły, że p. Lasser ma teraz złożyć tekę ministra spraw wewnętrznych z powodu słabości zdrowia, a natomiast p. Stremayr, pozostając ministrem wyznań, ma objąć ważny wydział spraw wewnętrznych, a wydział oświecenia odstąpić p. Ungerowi, ministrowi bez teki. Mogę was zapewnić, że kombinacya ta zaimprowizowana była w biórze redakcyjnem owych dzienników w skutek objawianej dawniej przez p. Lassera chęci cofnienia się z gabinetu. P. Lasser pozostanie ministrem spraw wewnętrznych, przynajmniej tak długo, dopóki nie będzie ukończonym i zatwierdzonym przez Izby austryackie i węgierskie układ celny i finansowy między obu połowami monarchii na nowe lat dziesięć. Ale nawet w razie usunięcia się wówczas p. Lassera, raczej każdy inny członek teraźniejszego gabinetu objąłby tekę ministra spraw wewnętrznych, niż p. Stremayr, który, czy to w poprzednim zawodzie profesorskim, czy następnie jako radca sądu, nie nabrał należytego wyobrażenia o czynnościach administracyjnych. Zresztą twórca tej fantazyjnej kombinacyi ministeryalnej dowiódł, że nie zna nawet gruntu, na którym kombinacye swoje układał.

Wyprawienie p. Marescha przez ministra Stremayra na lustracyę szkół galicyjskich i czynności tegoż p. Marescha w Galicyi — które słusznie wywołały tam oburzenie — uważanem jest tu podobno nawet w kołach ministeryalnych za krok błędny i samowolny tego ministra, który ma być ganiony nawet przez prezesa gabinetu ks. Auersperga. Ale jeżeli ks. Auersperg nagania ten krok p. Stremayra, a obok tego jest prezesem ministrów odpowiedzialnym za czynności wszystkich swych kolegów, w takim razie nagana powinna się była wyrazić przynajmniej jawnym czynem potępiającym takie postępowanie p. Stremayra, niezgodne z obowiązującym dotychczas statutem o Radzie szkolnej galicyjskiej i ustawą sankcyonowaną, na mocy której język polski jest językiem wykładowym we wszystkich szkołach średnich w Galicyi, z wyjątkiem gimnazyum w Brodach, oraz dwóch gimnazyów we Lwowie, w których język wykładowy jest niemiecki i ruski.

W dniu jutrzejszym będzie miał posłuchanie u Cesarza w Schönbrunie namiestnik hr. Potocki.

Do powyższych wiadomości dodam kilka uwag o dzisiejszem położeniu sprawy wschodniej. W sprawie tej nastąpiła chwilowa i pozorna cisza: rządy mocarstw europejskich czekają jakie kroki przedsięweźmie rząd turecki pod sterem nowego Sułtana i jak je przyjmą powstańcy; Serbia zaś i Czarnogóra wstrzymały blizkie już poprzednie czynne wmieszanie się swoje do walki przeciw Turcyi, czekając jaki obrot weźmie dyplomatyczny bój między Anglią i Rosyą. Rosya nie gotowa w tym roku do rozpoczęcia wielkiej wojny, stara się teraz przedewszystkiem utrzymać w przymierzu z Niemcami i zasłonić swój odwet z stanowiska zaczepnego, jakie już w sprawie wschodniej zajmowała, na stanowisko odporne i wyczekujące. Zjazd 15 t. m. obu cesarzy rosyjskiego i niemieckiego w Ems, będzie miał zapewne to głównie na celu. Czy po tym zjeździe nastąpi narada kanclerzy trzech cesarstw w Berlinie co do dalszego ich postępowania w sprawie wschodniej, czy też rzecz tę załatwią za pomocą wymiany między sobą depesz? niewiadomo tu jeszcze. Przyjęcie jednego lub drugiego sposobu porozumienia się, okaże jaki jest stopień ciepła w związku trzech cesarstw, z których Austrya i Rosya mają w sprawie wschodniej wprost przeciwne rzeczywiste dążenia.

Cokolwiekbądź przedsięweźmie dyplomacya, wewnętrzny rozkład tureckiego państwa pójdzie dalej przyspieszonym biegiem. Nie zapobiegnie temu ani stanowisko zajęte przez Anglię, ani objęcie steru rządu przez Murada i „liberalnych“ Turków, ani marzenia Midhata paszy o zmienieniu państwa Osmanów w monarchię konstytucyjną. Narody ujarzmione niegdyś przez Turków a dążące do odzyskania niezawisłości i niepodległego bytu narodowego, niezadowolnią się nietylko obietnicą ogłoszenia konstytucyi, ale nawet nadaniem rzeczywiście konstytucyi, albowiem nie chcą zostawać pod władzą Sułtana, czy to despotycznego jak dotychczas, czy konstytucyjnego. Zdanie to potwierdzali mi wszyscy Serbowie i Chorwaci, z którymi rozmawiałem. Uskarżali się oni na Rosyę, że popychała powstańców do walki, a teraz ich opuszcza, że Serbię zachęcała do wmieszania się do wojny, a teraz ją wstrzymuje. Zapomnieli, że tak samo postępował rząd rosyjski z Grekami i Rumunami. Mniej, niż należy, zważają na to, (chociaż to wiedzą mianowicie w Serbii), że rządowi rosyjskiemu nie idzie o wyzwolenie Serbów i Bułgarów z pod panowania tureckiego, ale o owładnienie carogrodu i krajów tureckich.

Wiedeń 11 czerwca.

(J. H.) Dziś nowy zwrot zapisać wypada w polityce wschodniej. Przed tygodniem jeszcze zbroiła się Europa do wojny, wybuch jej wydawał się już nieuniknionym, dziś znowu wszystko tchnie pokojem. Z tego samego źródła, zkąd wyszło zaniepokojenie Europy, przybywa teraz uspokojenie — to jest z parlamentu angielskiego. Widać, że świat przecież najwięcej dowierza polityce angielskiej. Cały chór półurzędowców na kontynencie, mimo nieustannych zapewnień i uspokojeń, nie zdołał nigdy przekonać niezawisłej opinii publicznej o nieistnieniu zamiarów wojowniczych. Krótkie zaś oświadczenie ministra angielskiego w parlamencie wystarczy, aby zachwiać nawet największych pessymistów. Oświadczeniem danem wczoraj w sprawie wschodniej przez Disraelego w parlamencie angielskim, stwierdził minister angielski przedewszystkiem fakt nie małej doniosłości, że w najgłówniejszych punktach, mocarstwa mniej więcej są jednego zdania; powtóre, że co się tyczy wspólnego uznania Murada V przez mocarstwa, żadne nie zachodzą wątpliwości u któregokolwiek z nich. Punkt to jak wiadomo, który nie mało zapowiadał trudności, teraz odpada.

Największą wartość ma jednak oświadczenie Disraelego, że mocarstwa nie zamierzają wywierać nieuprawnionego nacisku na nowy gabinet turecki. Widać więc, że istnieje przedewszystkiem u mocarstw zamiar, pozostawienia cokolwiek czasu ustalonemu co dopiero rządowi tureckiemu i przekonać się po nowych mężach stanu, którzy objęli teraz rządy, czy przez zręczne postąpienie na drogę reform sami nie przyczynią się najwięcej do rozwiązania kwestyi wschodniej. Austryi, Niemcom i państwom zachodnim niezawodnie taki wynik akcyi byłby najpożądańszym, byłoby to właśnie to, co hr. Andrassy oznaczył za cel swej polityki, to jest poprawiony *status quo*. Rosyi oczywiście nie może to być po myśli, wszelako ks. Gorczakow doznawszy raz klęski dyplomatycznej, zręcznie maskuje odwrót, skoro widzi, że daremne usiłowania jego, i że *nec Herculus contra plures*. Nie ma więc nic nienaturalnego w tem, że istnieje teraz zgoda i jednomyślność zapatrywań między rządami północnemi a nawet wszystkiemi sześcioma, które podpisały traktat paryski. Teraz oczywiście, że można mówić o zgodzie, skoro gabinet petersburgski już nie chce tego, czego chciał przed tygodniem.

Memoryał wypracowany w Berlinie, poroniony, a z nim tymczasem wszelkie zachcianki rosyjskie. Że porzucono memoryał ks. Gorczakowa, o tem przekonywają nas nietylko wyraźne oświadczenie Disraelego ale nawet same organa rządowe tak w Wiedniu jak w Petersburgu. Podstawą dalszéj akcyi będzie jak przedtem nota grudniowa hr. Andrassego, i tylko do tego punktu należy odnosić znaczenie faktu, że memoryał, który miał być wręczony Porcie, porzuconym został. Albowiem życzenia mocarstw wyrażone w owéj nocie hr. Andrassego jak dawniéj tak i teraz istnieją, w tym samym stopniu, i dla tego tylko nie będą znowu sformułowane, ponieważ już raz zostały sformułowane w nocie hr. Andrasego, a powtóre że Porta sama objawia zamiar spełnienia ich. Zewnętrznym objawem zamiaru tego jest niezaprzeczenie zawieszenie broni sześciotygodniowe, i amnestya, którą Porta sama ofiarowała powstańcom, tudzież przybycie Komisarza jej Wassy-effendego do Hercegowiny w celu zakupienia tam zboża i drzewa dla ułatwienia wychodźcom i powstańcom powrotu do swych siedzib. Wobec nacisku więc z którym prawie cała Europa dąży do utrzymania spokoju i restrykcyi żądań reformacyjnych wobec Porty, tudzież roztropnej gotowości, jaką okazują nowi mężowie stanu w Konstantynpolu, da się wytłumaczyć owo łagodne oświadczenie *Journal de St. Petersbourg* który powiada naraz, że jeżeli reformy żądane przez Europę. Porta własnowolnie wykona, nie potrzeba formułować europejskiego programu. Na pozór niby sprzeciwia się temu co donoszą z Berlina do półurzędowej *Polit. Corresp*, mianowicie, że Car Aleksander zostanie w Ems aż do 18 b. m. że przybędzie tam 15 b. m. Cesarz Niemiecki, i że wreszcie ważne w kwestyi wschodniej zapadną tam nowe uchwały. Korespondent dodaje atoli, że rokowania nie wyjdą po za obręb noty hr. Andrassego. Ta okoliczność tylko czyni doniesienie to prawdopodobnem, ale czy układy odbędą się bez hr. Andrassego?

Paryż 8 czerwca.

(B.) Zdawałoby się, że stanowisko śmiałe, poważne, przeto imponujące Anglii w obec sprawy wschodniej, udział lorda Elliota w wypadkach, jakie zaszły w Stambule i same te wypadki silnie oddziałały na usposobienie dyplomacyi francuskiej — a tę zmianę nastroju sympatyj politycznych dostrzedz można nawet w dziennikarstwie francuskiem, chociażby najmniej mającem wspólności i porozumienia z ministerstwem spraw zagranicznych. Ani podróż hrabiego Paryża do Ems i wizyta przez niego złożona Cesarzowi Aleksandrowi, ani przybycie do Paryża W. Ks. Michała, któremu przypisują polityczne znaczenie, nie wywołały w tych czasach owych płaskich demonstrowań sympatycznych, jakie często zarzucano dziennikom francuskim. Natomiast ochotnie powtarzają one z *Timesa* zapewnienie, jakoby Francya żałowała pośpiechu, z jakim przystąpiła do współdziałania z państwami konferencyi berlińskiej, z równą ochotą powtarzają, że przypuszczać nawet się nie godzi, aby Anglia poważyła się stanąć w pozornie osamotnionej opozycyi, nie za pewniwszy sobie w danym razie poparcia jednego przynajmniej z państw, reprezentowanych w Berlinie. Mowa tu zapewne o Austryi. W końcu podnosząc również z angielskich źródeł wiadomości, iż Francya i Włochy nakłaniają się do powrotu do polityki, któréj się trzymały w r. 1856, jeśli wyraźnie jeszcze nie stawiają własnych konkluzyj, to zmuszają do wnioskowania, iż od konferencyi berlińskiej, bezpośredni wpływ na rozwiązanie sprawy Wschodniej wytrącono z rąk Rosyi, a przerzucono go na Zachód.

Jednakże Francya jest jeszcze daleką od zajęcia w sprawie Wschodniej stanowiska wyraźnie narysowanego. Postanowienie Anglii wywołało w tutejszych sferach politycznych więcej na razie zdumienia, niż należnego zadowolenia. Francya znajdowała się tyle pobitą moralnie, tyle obałamuconą Thiersowskiemi marzeniami w aliansie lub co najmniej o przyjaźni rosyjskiej, tyle przeświadczoną o przewadze rosyjskiej, iż nie zdawała się przypuszczać, aby ktokolwiek śmiał stanąć rosyjskim zamiarom na drodze. Ta śmiałość Anglii, jedynego już w Europie mocarstwa, które nie przestaje stać na straży interesów europejskich i cywilizacyi chrześciańskiej, wywołać musiała na razie zdumienie — i wywoła reakcyę. Francya odczuwa dziś, że na jedynym, jaki przystoi dla niej, gruncie europejskiej polityki, czyli obrony tej Europy od przewagi carów obok Anglii, z nią wspólnie, a przy pomocy państw katolickich może ona jeszcze odegrać pewną rolę i odzyskać choć część wpływów uronionych błędami Napoleona III. Lecz jest to dopiero odczucie czy też przeczucie; więc jako takie, przeświadczeniem jeszcze nie poparte, przeto lękliwe i chwiejne. Ks. Decazes trzymać się będzie stale, póki zdoła swej roli, pośrednika pokoju europejskiego. Przypisują mu zamiar wpłynienia (?) na W. Ks. Michała, aby przez niego przekonać cesarza Rosyjskiego, że sprawa pokoju spoczywa dziś wyłącznie w ręku ks. Gorczakowa, że Rosya ma dziś najsposobniejsze pole dla przekonania Europy o szczerości swego usposobienia pokojowego, jeżeli zechce użyć swych wpływów na południowych Słowian i uczynić ich powolnymi na rady państw europejskich i skłoni do przyjęcia reform, które Turcya ma zaprowadzić.

Jednak zapisać się godzi, że państwa zachodnie nie wiele mają wiary w szczerość tego pokojowego usposobienia gabinetu petersburskiego.

Flota angielska ciągle się zbroi — a i francuskie porty nie próżnują. *Journal de Havre* donosi, że dwie fregaty „La Flandre“ i „l'Ocean“ opuszczą wkrótce Cherbourg dla powiększenia eskadry na Morzu Śródziemnem. Są to dotąd tylko środki ostrożności.

Ostatnie wypadki w Stambule dały kwestyi wschodniej tak silną impulsyę, tyle rzuciły światła na grę państw w sprawie tej bezpośrednio zainteresowanych, że sprawy wewnętrzne Francyi prawie przestały zajmować. Bizantyński spór w Izbie o różnicę pomiędzy wolnością nauczania, a wolnością dyplomowania roznamiętniał tylko mowców i ich najbliższe audytoryum; opinia publiczna zadowolniła się wiadomością ogólną, że ustawa Waddingtona znaczną sobie zjednała większość. Powiadają, że rząd ma już zapewnioną dla tej ustawy większość 30 głosów w senacie. Atoli do senatu codziennie dochodzą petycye katolików z żądaniem nienaruszenia ustawy o wolności nauczania, a petycye te są sympatycznie przyjmowane. Może ustawa Waddingtona przejdzie w senacie, lecz poręczać już dziś niepodobna.

Do licznych propozycyj, jakiemi z inicyatywy radykalnych zarzucaną bywa Izba, zapisać należy propozycyę Naqueta o rozwodzie. Naquet żąda reformy kodeksu cywilnego i wskrzeszenia rozwodu, opierając się na „powszechności rozwodu między wszystkiemi cywilizowanemi państwami z wyjątkiem czterech, które pozostały państwami mniej lub więcej katolickiemi, jako to: Hiszpania, Portugalia, Włochy i Francya.

Londyn 5 czerwca.

Nastąpiła przerwa w sprawie wschodniej; publiczność polityczna oczekuje z niepokojem na nową fazę, jaką sprawa ta przybierze. Śmierć Abdul-Azisa usuwa wszelką przeszkodę do uznania nowego Sułtana przez wielkie mocarstwa. Mniemają wogóle, że wielkie mocarstwa (jakkolwiek może być ukryta myśl Rosyi) nie będą nalegać na W. Portę o reformy tak radykalne i tak trudne, jak te, które proponuje *memorandum* berlińskie. *Memorandum* to zrodziło tylko trudności dyplomatyczne i Austrya żałuje roli, jaką jej narzuciła Rosya, a większa część świata politycznego w Berlinie zaczyna również upatrywać, że cesarz Wilhelm za daleko dał się wciągnąć przez uprzejmość dla swego północnego sprzymierzeńca. Wypadki zeszłego tygodnia w Konstantynopolu dostarczyły trzem mocarstwom dobrej sposobności wstrzymania się wśród drogi, którą jedno z nich postępowało stanowczo, ktorą Austrya szła wbrew woli, a Niemcy z niedowierzaniem. Zdetronizowanie Sułtana nietylko usprawiedliwiło zapatrywania Anglii, lecz dozwoliło czterem mocarstwom (Austryi, Niemcom, Francyi i Włochom) cofnąć zobowiązania swoje i nieco za pospiesznie przyjęte podpisanie propozycyj rosyjskich. Prawda, że nota berlińska nie została formalnie cofniętą, równie jak przystąpienie do niej i w rezultacie przyjęte zobowiązania, lecz wszyscy uważają tu zgodnie ową notę jako martwą literę. Za dni kilka cesarze: niemiecki i rosyjski, rozbierać będą w Ems nowe propozycye i wszyscy silnie w to wierzą, że propozycye owe dążyć będą w kierunku pokoju raczej niż w kierunku wojny. Zdanie to zdaje się mieć rozumną podstawę. Potrójne przymierze jest ulubioną myślą cesarza Wilhelma, a Car ulega chętnie wpływowi i życzeniom starego swego wuja cesarza niemieckiego. Jak tylko dowiedzionem zostanie, że postawa wojenna zajęta przez Rosyę bądź w Konstantynopolu, bądź w Serbii. wywołałoby antagonizm Austryi i oderwałaby ją od potrójnego przymierza, cesarz Wilhelm zaważyłby całym swym wpływem na swego siostrzeńca Cara, aby opuścił stanowisko zaczepne. Zresztą Niemcy i sam p. Bismark nie chcą bynajmniej widzieć Austryi na uboczu a może nawet zaczepionej przez Rosyę, jak niemniej aby Rosya rozszerzała tak przeważnie potęgę swą w Europie Rosya przeto, w której mocy jest rozdmuchać obecny pożar lub go ugasić, nie może wybrać pierwszej alternatywy bez zerwania z opinią i wpływem dyplomatycznym Niemiec i bez rozpoczęcia w stanie bardzo niekompletnym przygotowań, kampanii, którąby ją wcześniej lub później postawiła w zapasach z Austryą na lądzie, a z Anglią na morzu. Z tych przeto powodów nie wierzą tu, aby Rosya popychała wypadki w kierunku odpowiednim swym życzeniom. Prawdopodobniejszem jest, że nie przestanie trzymać się polityki wyczekującej i bacznej, że dozwoli a może nawet zachęci Grecyę do zaciągnięcia pożyczki wojennej, Serbię i Czarnogórę do przygotowania się do wojny, lecz trzymać będzie w cuglach te małe państwa i wzbroni im przekraczać granicę dzielącą przygotowania do wojny od istotnych kroków wojennych. Bez wątpienia Rosya idąc za radą Niemiec, czekać będzie parę tygodni, może miesiąc lub dwa, aby przypatrzyć się reformom, jakie nowy Sułtan nada swoim poddanym chrześciańskim i dopiero jeżeli Sułtan zawiedzie nadzieje, jakie w nim położono, Rosya szukać będzie pozoru do interwencyi.

Tymczasem Anglia nie przestaje przygotowywać się na wszelkie ewentualności. Admiralicya ciągle daje instrukcye wypłynienia na morze jak największej liczbie okrętów. Specyalne instrukcye przesłane zostały do Woolwich, aby zwiększyć fabrykacyę amunicyi.

Mylnem jest, o czem pisało kilka dzienników francuskich, że Anglia zawarła sekretny traktat z Niemcami. Również jest mylnem, że zawarła traktat z Turcyą i przyjmują tu więcej niż zimno propozycye wiedeńskiej *N. Fr. Prsse* zawarcia traktatu między Anglią i Austryą.

Bardzo tu powątpiewają w samobójstwo b. Sułtana. Gdyby dowiedzionem zostało, że zamordowany został na rozkaz ludzin owego rządu i pozbawiłby go wszelkich sympatyj angielskich. Wznieciłby nawet przeciw niemu głębokie oburzenie, gdyż jak wiadomo sama królowa wstawiała się o zabezpieczenie życia dawnego swego gościa.

Ks. Walii jest słaby. Przepisano mu najzupełniejszy spokój, cierpi on na zapalenie w lędzwiach, którego już przed wyjazdem do Indyj miał atak, a powtórnie w Kalkucie w końcu grudnia.

Minister wojny nowe zaprowadził nakrycie głowy w armii angielskiej. Piechota i artylerya będzie miała kask skórzany czarny, podobny formą do kasku białego, jaki noszą żołnierze angielscy w Indyi i z jakiem illustracye podczas wycieczki ks. Walii zaznajomiły już publiczność. Nakrycie to głowy korzystnie różnić się będzie od dotychczasowo używanej pruskiej pickelhauby.

P. Disraeli ciągle jest cierpiący. Posiedzenia rady ministrów odbywać się musiały w zeszłym tygodniu w jego prywatnej rezydencyi.

Belgrad 2 czerwca.

Kraj uzbrojony jest od stóp do głowy; wewnętrzne fortyfikacye prawie ukończone i Serbia gotową jest kompletnie do odparcia najścia, gdyby Turkom przyszła myśl uderzenia na jéj granice. Co do wojny zaczepnéj ze strony Serbii, nie ma o niéj jeszcze mowy, mimo sensacyjnych wiadomości, których pełne są pewne dzienniki. Serbia oczekuje niecierpliwie z bronią w ręku chwili stosownéj, aby się dopomnieć swych praw i pomścić porażkę swą pod Kossowem. Jest historyczna i logiczna konsekwencya faktów jakie się rozwijają na półwyspie Bałkańskim. Jednakże wypadek tak ważny, jaki zaszedł w Konstantynopolu i o którego szczegółach mgliste tylko mamy tu dotąd wyjaśnienia, może zmienić postać rzeczy. Wywarł on w Serbii wielką sensacyę, lecz nie zmienił w niczem ducha rządu, który nieprzestanie całą siłą trzymać się odpornie.

Zapytują tylko jaka będzie wobec tego rola Rosyi. Ktokolwiek śledził pilnie sprawy Wschodu, nie uszło mu zapewne, że Rosya przyczyniła się do powstania prowincyj toczących dziś walkę z Turcyą, że na hasło dane przez Rosyę, Serbia i Czarnogóra stanęły na stopie wojennéj i że zresztą jeżeli Słowianie południowi albo powstali albo przygotowali się do podtrzymywania powstania, to dla tego, że wiedziały, iż je Rosya popiera i nie bez tego żeby im nie dała pewnych przyrzeczeń. Jeżeli przeto obalenie tronu Sułtana Abdul-Azisa i usposobienia reszty Europy zmienić mają projekta Rosyi, można się śmiało zapytać w co się obróci urok cesarstwa rosyjskiego między ludnością Słowian południowych, które tyle poniosły ofiar, aby do żadnego nie dojść rezultatu. Pewnem jest, że urok ten bardzo zblednie, gdyż ogromne to mocarstwo niechcąc się awanturować bez wspólnego działania, a niemając w téj chwili tak znacznych sił rozporządzalnych, jak to powszechnie mniemano, ujrzy się zmuszonem odłożyć do dalszego czasu obietnice swoje uczynione Słowianom. Lecz Rosya przypłaci to swoim kredytem. Szczęściem dla niéj najważniejszym węzłem, jaki ją wiąże z południowymi Słowianami nie jest miłość ojczyzny, lecz raczéj wspólność religii, gdyż Słowianie uważają w istocie Rosyę a szczególnie Cara za głowę wyznawanéj przez nich religii. Jestto jedyny węzeł, który niedozwoli może ludom słowiańskim tych stron długo opierać się Rosyi, jeżeli ta zmuszona okolicznościami zmienić wytknięty kierunek, nie dotrzymuje im obietnic.

Wiadomo wam, że jenerał Czernajew przyjął służbę w armii serbskiéj. Został on dekretem książęcym zamianowany jenerałem, a nie naczelnym wodzem, jak to doniosły depesze i dzienniki, aby większe wywrzeć wrażenie. Niepowierzono mu jeszcze żadnego dowództwa. Według wiadomości nadchodzących od granicy, armia turecka w Niżu cofnęła się po większéj części z tych pozycyj, udając się w pochód przeciw Bułgarom. Jeżeli damy wiarę osobom, które zdają się być dobrze poinformowanemi, powstanie w Bułgaryi, coraz się staje groźniejszem dla Turków. Powstańcy w liczbie 10,000 zajmują sandżaki Tyrnawy i Grabowa Na północ Bałkanu w sandżaku Grabowa mianowicie, nie ma prawie wsi bułgarskich, którebyby się nie okazywały bardzo patryotycznemi. Zda-

je się, że w tych okolicach tak bogatych i tak sprzyjających wojnie bądź obronnéj bądź zaczepnéj, znajduje się środek kierunku ruchu bułgarskiego. Widać że działania powstańców zręczną kierowane są ręką. Według źródeł zasługujących na wiarę, umysły w tych stronach przepełnione są nieprzebaczoną nienawiścią przeciw Turkom. Ci co znali owych kornych i trwożliwych Bułgarów przed dziesięciu laty, niepoznają ich dzisiaj. Prócz dwu sandżaków, o których wyżéj wspomniałem, ruch powstańczy rozwija się szybko w okolicach Arsa-Polanki, Widynia, Sofii i Ruszczuku. Trudno obecnie podać dokładną liczbę powstańców będących pod bronią, lecz jeżeli Rosya gotową jest spełnić swoje projekta wbrew ostatnim wypadkom, nie upłynie miesiąc, a ujrzymy w Bułgaryi oddziały powstańców daleko silniejsze niż w Bośni i Hercegowinie.

Pożyczka narodowa rozdzielona jest na wszystkich mieszkańców płacących stałe podatki. Bony rządowe już do połowy są pokryte, w dwudziestu dniach cała suma będzie złożoną w skarbie publicznym. Począwszy od 12 b. m. wszystkie pensye urzędników rządowych zniżone będą do *maximum* 1500 fr. Podróż księcia wewnątrz kraju znów ulega wątpliwości. Książę Milan zamierza zwiedzić obozy oszańcowane w Oleksiniaczu, Welihradzie i od strony Timoku. Ujścia doliny Morawy są tak ufortyfikowane, że aby do nich wtargnąć, Turcy potrzebowaliby armii przynajmniéj dwakroć większéj niż ta jaka broniłaby wstępu w razie ataku ze strony Turków. Nad Driną i nad Timokiem środki obrony są takie same jak w dolinie Morawy. Wiadomo tu lepiéj może niż gdzieindziéj, że trzy korpusy ottomańskie zmobilizowane w Turcyi europejskiéj, liczą razem tylko 80,000 ludzi. Żołnierze tureccy ogołoceni są ze wszystkiego, nie mają ani obuwia, ani ubrania, brak im żywności, choroby szerzą się w szeregach i zupełny panuje u nich upadek na duchu. Przed dwoma tygodniami dopiero wypłacono im żołd za sierpień r. z. Zbiegostwo jest rzeczą nadzwyczajną w armii tureckiéj, a jednak w ostatnich dniach kilku żołnierzy tureckich szukało schronienia w Serbii, opowiadając, że nędza zmusiła ich do opuszczenia służby wojskowéj. Kilka dni niedochodzą już wiadomości z teatru wojny w Bośni i Hercegowinie.

Ateny 3 czerwca.

Stan kwestyi wschodniej nieprzestaje najżywiej zajmować umysły w Grecyi. Wobec wzbierających zawikłań i gromadzących się wypadków Europa, która nieprzestała doradzać Grecyi zachowanie się bierne, niemoże bez widocznej niekonsekwencyi wyjednywać korzyści dla Słowian, pozbawiając takowych Grecyę. Byłoby przeciwnie rzeczą słuszną, aby uległość Grecyi wobec Europy wyjednała od niej równie przyjazne postępowanie, jakiego doznają prowincye będące w stanie zawichrzenia.

Grecya uskarżać się może słusznie, że niezostała powołaną do udziału w jakikolwiek sposób w konferencyach dyplomatycznych odbywających się w Konstantynopolu, pomiędzy reprezentantami zagranicznych mocarstw odnośnie do sprawy wschodniej.

Możnaby zarzucić, że Grecya nienależy do rzędu mocarstw podpisanych na traktacie paryskim. Lecz odpowiedź na to łatwa, że traktat ten istnieje już tylko z imienia, że Grecya ma do obrony najważniejsze interesa stanu obecnego i przyszłości dotyczące, ilekroć chodzi o narady odnoszące się do sprawy wschodniej, a ztąd ma prawo niezaprzeczone upomnieć się o głos w naradach. Prawo to jest nietylko natury politycznej, ale nadto wiąże się ściśle z interesami prywatnemi wielu obywateli greckich.

Nieoddalę się od spraw greckich, gdy wspomnę o skargach i zażaleniach, jakie wniosło zgromadzenie prowincyonalne na Krecie do rządu tejże wyspy. Zgromadzenie prowincyonalne wyraża w tem przedstawieniu, że zarówno równość wobec prawa poszanowania praw chrześcian, jak i reformy polityczne i administracyjne, obiecane oddawna przez rząd Porty, pozostały dotąd czczemi tylko słowami; użalenie pomienione domaga się, aby wszystko to wreszcie weszło w życie.

Czy Porta zechce przyznać wreszcie słuszność biednym Kandiotom i czy uzna nietylko ich prawa, ale własny interes w zaspokojeniu żądań tak sprawiedliwych tego kraju, ulegającego dotkliwemu losowi? Spodziewać się należy, że wreszcie i dla Krety nadejdzie chwila ulgi i lepszej przyszłości.

W chwili, kiedy kończę list dowiaduję się, że zaburzenia wybuchły także i w Smyrnie. Przyszło najpierw w tem mieście do bitek w domu karnym między więźniami chrześciańskimi a muzułmańskimi. Obawiano się, aby ten spór między dwoma wrogiemi żywiołami z więzienia nieudzielił się ludności wolnej i żeby nieprzyszło do krwawych zajść. Obawy te skłoniły kolonię grecką i greckiego konsula w Smyrnie do zażądania od rządu ateńskiego wysłania do portu smyrneńskiego okrętu wojennego. Rząd grecki wysłał też niebawem łódź działową „Syros“ z marynarki królewskiej.

Wiedeń 11 czerwca. Hr. Andrassy zamieszka w ciągu tegorocznego lata w zamku cesarskim w Schönbrunnie z całą swoją rodziną; sprowadził się tam już w sobotę i zajął część zamku zwaną „Stöckel“ przeznaczoną dlań przez N. Pana. Późniéj rodzina hr. Andrassego udać się ma do Szmeksu na czas kąpielowy. Obecność ministra spraw zagranicznych przy boku Cesarza musiała się okazać w tym roku konieczną, skoro hr. Andrassy nie bierze urlopu, a nawet nie wyjeżdża do Terebes. Z drugiéj strony donoszą, że minister wojny baron Koller, który tak był chory, że nie mógł brać udziału w obradach delegacyj, a nawet miał już zamiar w skutek tego wziąć dymisyę, tak już teraz ma się dobrze, że może brać udział w ważniejszych sprawach swego wydziału. Była to więc choroba na czas delegacyj, która już przeminęła szczęśliwie.

— Z Pesztu piszą do *Polit. Corresp.*, że wprawdzie z uchwaleniem przedłożenia o zaokrągleniu komitatów, reforma administracyi w Węgrzech ukończoną została, lecz tylko z grubsza, albowiem cała nowa administracya nie jest nową i właściwie nie jest administracyą, dopóki nadżupan, jako członek Izby magnatów większą część roku przepędzać będzie w stolicy, zdala od siedziby urzędowéj. „Reforma Izby magnatów, piszą dalej, przynajmniéj częściowa co do stosunku nadżupanów, jest konieczną, aby reforma administracyi w ogóle miała znaczenie praktyczne. Jakoż w jesieni ma być sejmowi przedłożony wniosek odbierający nadżupanom prawo zasiadania w Izbie wyższéj, a natomiast powołaną być ma pewna liczba regalistów — jakich Siedmiogród miał dawniéj; — prawo ich powoływania ma być atrybucyą korony za współudziałem kontrasygnującego odpwiedzialnego prezesa ministrów. Powołanie nastąpiłoby oczywiście dożywotnie. Ma być także zamiar, na wzór senatu francuskiego, wybierania w Izbie poselskiéj kilku członków do Izby wyższéj, atoli tylko na czas kadencyi sejmowéj. Zresztą naszkicowana tu pobieżnie reforma Izby wyższéj nie była jeszcze na Radzie ministrów; atoli że reforma w ogóle i w szczególe w téj formie i podczas przyszłéj sesyi jest zamierzoną, to jest faktem.“

— Węgierski dziennik urzędowy ogłasza stan kasy państwowéj z końcem pierwszego kwartału 1876 roku. Dochody wynosiły 4,298,254 złr., a więc o 295,636 złr. mniéj niż w pierwszym kwartale 1875 roku. Wydatki wynosiły 73,053,274 złr. czyli o 4,602,430 złr. więcéj niż w pierwszym kwartale 1875 roku. W powyższéj kwocie wydatków mieści się jednak kwota 5,077,881, którą zapłacono po części jako zaległość z roku 1875 a po części jako zaliczkę na 2 kwartał.

— Piąty zeszyt statystycznego pisma, wydawanego przez statystyczną centralną komisyę, zawiera krótki pogląd na rezultaty nauki udzielanej w austryackich zakładach karnych od r. 1870—1874. Rezultaty te są wcale pomyślne, zwłaszcza w zakładach męzkich. Nauka udzielana przez 24 duchownych, 17 nauczycieli i 25 więźniów, obejmowała wszelkie przedmioty udzielane w szkołach ludowych, Z 15,649 więźniów, a mianowicie 13,268 mężczyzn i 2381 kobiet, pobierało naukę 3005 mężczyzn i 2381 kobiet. Na 100 więźniów płci męzkiej, nie pobierało 34 przedtem żadnej nauki, 5 umiało tylko czytać, 57 czytać i pisać, a 4 miało wyższe wykształcenie. Na 100 więźniów płci żeńskiej nie pobierało 51 przedtem żadnej nauki, 14 umiało tylko czytać, 33 czytać i pisać, a 2 posiadało wyższe wykształcenie. Przedmioty nauki dzieliły się na obowiązkowe i nieobowiązkowe. Do rzędu obowiązkowych zaliczano naukę o agronomii, hodowlę bydła, sadownictwo, pszczelnictwo, jeografię, historyę, naukę obcych języków, muzyki, rysunków i rachunkowości kupieckiej. Z dobrym postępem ukończyło naukę 70—80% uczących się, z postępem miernym 23—26%, a z postępem złym 4—7%. Mniej pomyślnym był stosunek w zakładach karnych dla kobiet. Na 100 uczących się ukończyło naukę z dobrym postępem 30 do 50; z postępem miernym 30—40, a z złym postępem 17—35.

Ziemie Polskie.

Na wiecu w Poznaniu d. 30 maja uchwalono petycyę do Izby wyższej w sprawie języka urzędowego. Aby pod petycyę tę zebrać podpisy, rozesłano ją w tysiącach egzemplarzy po kraju wraz z gotową już kopertą pod adresem hr. Mieczysława Kwileckiego, jako członka tej Izby. Petycya ta brzmi:

Wysoka Izbo Panów Sejmu Pruskiego!

Wysoki rząd królewski w miesiącu styczniu r. b. złożył u laski marszałkowskiej Izby deputowanych sejmu pruskiego projekt do prawa o języku urzędowym, na zasadzie którego zamierza z całej dziedziny urzędowej usunąć całkowicie język polski.

Prawa języka polskiego, mowy naszej narodowej, uroczyście zagwaratowane międzynarodowemi traktatami i poręczone słowem monarchów pruskich, nie mogą w żaden sposób jednostronnie t. j. przez samą reprezentacyę monarchii pruskiej być usunięte.

Dla tego też wystósowaliśmy do Izby deputowanych sejmu pruskiego odpowiednie petycye, opatrzone blizko trzystu tysiącami podpisów a posłowie nasi, wykazując taki krzyczący i oburzający zamach na prawa językowi naszemu przysługujące, udowodnili zarazem, że sejm pruski nie może być i nie jest w tej sprawie kompetentnym.

Mimo to Izba deputowanych sejmu pruskiego wbrew nietylko prawu przyrodzonemu i historycznemu ale i międzynarodowym traktatom i uroczystym zaręczeniom królewskim, przywłaszczając sobie nieprawnie nie należną jej władzę, projekt rządowy, o którym mowa, naruszający w najwyższy sposób i prawo publiczne i wręcz przeciwny uroczystym przyrzeczeniom monarchów pruskich, projekt ten, powtarzamy, na posiedzeniu z d. 20 z. m. przyjęła.

Posłowie nasi na temże posiedzeniu przeciw podobnej uchwale Izby deputowanych zaprotestowali i protest ten na stole sejmowym złożyli.

Taka uchwała zraniła w najdroższych i najświętszych uczuciach całe społeczeństwo nasze, wobec czego dziś, gdy projekt rzeczony ma przyjść pod rozpoznanie W. Izby Panów, nie pozostaje nam nic innego, jak powołując się na petycye nasze złożone w Izbie deputowanych i protest posłów naszych, upraszać W. Izbę Panów, aby jako reprezentantka zasad zachowawczych i najwierniejsza osłona Królewskości nie dopuściła, by międzynarodowe traktaty, by uroczyste słowa i przyrzeczenia królewskie, gwarantujące nasze prawa narodowe, nie miały należytego poszanowania i w niwecz były obrócone, a ztąd też oraz ze względu na to, że również jak Izba deputowanych nie jest właściwą do stanowienia w tej sprawie, aprobaty swej pomienionemu projektowi rządowemu odmówiła.

W . . . . . . 30 maja 1876 roku.

Rosya.

Osobistość nowego cesarza Turcyi — mówią *St. Pietierburgskija Wiedomosti* pod d. 25 maja (6 czerwca) — niepozostaje być niewyczerpanym tematem dla dziennikarstwa całego świata. — Francuskie czasopisma już dla tego muszą wyrażać się o nim sympatycznie, że Murad mówi poprawnie po francusku, co jak wiadomo, jest dowodem wysokiej cywilizacyi i kwalifikacyą dostateczną do zajęcia najpierwszego tronu w świecie! Angielska prasa niemoże też niesympatyzować z nowym sułtanem, jako z kreaturą swą własną, jako z synem brytańskiej dyplomacyi. Austryackie dzienniki również przychylnemi są dla „cesarza Turcyi“ chociażby dla tego, że dla Rosyi jest on nieprzyjemnym, a wedle przysłowia „co jest niemiłem naszym wrogom, to nam jest najmilszem zawsze“. Z Pesztu do *Deutsche Zeitung* telegrafują, że cesarz Murad jest Masonem, a więc uosobieniem humanitartych dążności. Turcy, mieszkający w Paryżu posłali wielkiemu wezyrowi telegram następny, ozdobiony nawet podpisem tureckiego posła: „Przysłana przez Waszą światłość do poselstwa wiadomość telegraficzna napełniła nasze serca radością. Składamy nasze życzenia waszej światłości z powodu nowego stanu rzeczy i prosimy złożyć u podnóża tronu nasze najgorętsze uczucia, któremi ożywieni jesteśmy dla naszego Najjaśniejszego monarchy Murada Vgo i drogiej naszej ojczyzny“. Niektórym przejawom dążności nowego rządu tureckiego — rzeczywiście niepodobna odmówić sympatyi, n. p. — okólnikowi Midhata-paszy, rozesłanemu wszystkim generałgubernatorom prowincyj. Treść tego okólnika następna: „Wskutek zaszłych w Konstantynopolu wypadków, stosownie z życzeniami naszego nowego sułtana (oby go Allach zachował!) i całego dyplomatycznego ciała, czynię panów odpowiedzialnemi za wszystkie gwałty jakieby się dopełniły odtąd na chrześcianach a w szczególności na członkach zagranicznej dyplomacyi: za każdy gwałt podobny panowie odpowiadać będziecie własnemi głowami“. Dalej mówi petersburska gazeta: „Wstąpienie na tron Murada Vgo wielce uradowało Papieża, który ma nadzieję zjednać nowego sułtana dla interesów katolicyzmu, katolickiemu więc duchowieństwu w Turcyi polecono podtrzymywać nowy stan rzeczy. U Murada Vgo znalazł się niespodzianie syn, 10-letni ks. Saladyn, o którego egzystencyi nie było dotąd wiadomo światu. Rzecz bowiem jest taka, że według uświęconych wiekową tradycyą praw tureckich, członkowie dynastyi Osmanów, (z wyłączeniem samych panujących) pozbawieni są prawa mieć potomków rodzaju męzkiego, których przyjście na świat wywołuje zaraz zabójstwo ich. Dla tego, skoro u którego z książąt urodzi się syn, starają się ukryć go przed eunuchami, co wcale nie jest łatwem. Starszy syn Abdula-Azisa, Jusuf-Izedin również pojawił się na widowni świata dopiero po śmierci Abdula Medżyda, przedtem zaś był ukrywany“. “Dziwnem jest — kończy taż gazeta — że dotąd nigdzie niewspomina się ani słowa o Abdulu-Izedynie, który przecież niedawno był uważanym przez silne dość stronnictwa za następcę tronu tureckiego. Maluczko — a jeszcze i jego ujrzycie!!!

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 czerwca. Deszcz ulewny pod wieczór z burzą dał się wczoraj we znaki tym, co się puścili na wycieczkę niedzielną za miasto, a gości w ogrodzie Strzeleckim zagnał do sali na strzelnicę, gdzie wszyscy znaleźli dość miejsca, i gdyby na taki przypadek było zawczasu obmyślanem, co ma być zarządzonem, koncert mógłby się z łatwością przenieść do sali. Zapalono też ze zmierzchem gaz na sali, lecz muzyka nie nadciągnęła z swojej altany ogrodowej. Po dorożki musiano posyłać do miasta, bo sami dorożkarze nie domyślili się ani też konduktorowie omnibusów, że mogli byli po kilka razy nawrócić rozwożąc gości ogrodu strzeleckiego. Ale ponieważ jeżdżą tylko do dworca kolei, więc o sto kroków dalej nie posunęli się przed ogród strzelecki.

O wiele gorzej wyszli uczęstnicy wczorajszych wycieczek zamiejskich, jak członkowie kasyna powszechnego (wojskowego) w Panieńskich Skałach, stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ na Woli, niektóre osoby na Bielanach, liczni goście w Dębnikach za Wisłą; bo z Woli niemożna było nawet dostać się do miasta Błoniem z którego woda dopiero po ustaniu deszczu w nocy ustąpiła, a o dorożkach oczywiście niemogło być mowy, wyjąwszy te, które zamówione były do Panieńskich Skał. Chłopi kazali sobie płacić z Woli po reńskiemu od osoby, chociaż wozy ich nie dają ochrony od deszczu. Wiele osób przenocowało na Woli, nie mogąc się dostać do miasta.

W ciągu tej burzy błyskawicami i piorunami przeplatanej zapaliła się od pioruna topola we wsi Przewozie a od topoli dom i stodoła; podobnież piorun zapalił chałupę w Łazach pod Wieliczką, i ta ze szczętem zgorzała.

— Magistrat naznacza tego lata miejsca dla kąpiel wiślanych: dla mężczyzn: na Zwierzyńcu od łazienek na galarach do okopu, na Rybakach od starej Wisły do cegielni po za klasztorem na Skałce; na Kazimierzu od łazienek za mostem aż do tamy pod mostem kolei żelaznej; dla kobiet: na Półwsiu Zwierzynieckim od płotu przy wale miejskim ku klasztorowi Zierzynieckiemu; na Kazimierzu za mostem kolei żelaznej do ujścia Starej Wisły; dla pławienia koni: od ujścia Rudawy w górę i na Rybakach od koryta Starej Wisły. W pomienionych miejscach wolno się kąpać tylko do połowy szerokości Wisły. Nie wolno pływać łódkami w pobliżu miejsc dla kąpania wyznaczonych. Strażnik przeznaczony do ratowania tonących na łodzi opatrzonej chrągiewką biało-niebieską krążyć będzie po Wiśle dla udzielania pomocy.

— W sobotę wieczór już o mało nie utonał na tamtej stronie Wisły naprzeciw Zamku młody człowiek, doskonały pływak, ale nagle kurczem w rękach pozbawiony władzy. Zdołał jednak utrzymać się czas jakiś na wodzie wołając pomocy. Rybak Stanisław Neiberg puścił się za nim na łódzce, gdy go już woda unosiła i pochwycił go pod Rybakami. Strażnik bezpieczeństwa dopiero od 15go czerwca zwykł się pojawiać, a należałoby wcześniej go przywołać do tej czynności, mianowicie, odkąd zaczynają się w Wiśle kąpać. Sądzimy nadto, że jedna łódka strażnicza od rogatki Zwierzynieckiej aż po za most kolei zelaznej nie jest dostateczną, aby w potrzebie mogła spiesznie nieść pomoc.

— Na koszta obchodu „Wianków“ na Wiśle otrzymaliśmy: składkę od urzędników Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu i od galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego 12 złr.; od urzędników Biura telegraficznego 3 złr.; składkę w handlu A. Suskiego 18 złr. 26 c.; zebrane przez p. J. Kicińskiego w Towarzystwie strzeleckiem 17 złr.; od p. J. Nowakowskiego 30 c.

— Na nagrobek Rufina Piotrowskiego w Tarnowie nadesłał nam p. B. Miczyński z Wieliczki 10 złr.

— Wczoraj na przedstawieniu *Emigracyi Chłopskiej* Anczyca teatr był znowu przepełniony od dołu do góry i znowu bez końca wywoływano autora. Przedstawienie szło nadzwyczaj gładko i poprawnie. Na przeszłem przedstawieniu tej sztuki było wielu włościan z Woli Justowskiej, którym Dyrekcya dała wolny wstęp. Wczoraj także dyrekcya dała kilkanaście wolnych wstępów dla włościan, lecz znaczną liczbę biletów zakupił dla nich p. Żółtowski i zajął się sprowadzeniem ich wraz z żonami i kilku nauczycielami z okolicznych włości. Widzów takich było wczoraj przeszło czterdziestu w teatrze.

— Letni teatr, który już jest skończony, otwartym zostanie w sobotę i to jak dowiadujemy się, najpiękniejszą polską komedyą: *Śluby Panieńskie.*

— W sobotę umarł tu Dr Franciszek Klein, licząc lat 75, posiadający dość rozległą praktykę.

— Dziś rano w kanale domu pod L. 313 przy ulicy św. Jana podczas jego czyszczenia znalazł Józef Jaszok pompier straży ogniowej, płód pięciomiesięczny, zdaniem Dra Rybczyńskiego, lekarza miejskiego, niezdolny żyć.

— Adam Dymek, dorożkarz jednokonki Nr. 2 złożył dziś w policyi parasolkę damską jedwabną zostawioną w dorożce. Złożono nadto w policyi: Torebeczkę jedwabną z paskiem białym metalowym znalezioną na plantacyach w pobliżu kasyna; klucz znaleziony onegdaj przez patrol policyjny pod ogrodem strzeleckim; dwa kluczyki na łańcuszku znalezione wczoraj na plantacyach przez p. Edwarda Bozowskiego.

— Dowiadujemy się, że Towarzystwu dam św. Wincentego a Paulo na zaniesioną prośbę do zarządów kąpiel krajowych o dostarczenie wód mineralnych dla ubogich przez to Towarzystwo odwiedzanych, uzyskało przychylną odpowiedź. Mianowicie zaś zarządy zakładów kąpielowych w Szczawnicy i Iwoniczu nadesłały transport wód mineralnych bezpłatnie.

— Wczoraj wieczorem jakiś pijany żołnierz z pułku arcyks. Wilhelma napastował i rozbijał ludzi na Kazimierzu i na Stradomiu a nawet z dobytym pałaszem rzucił się na pewnego kaprala, który go upominał. Z wielką biedą udało się kilku przechodzącym luźno żołnierzom przy pomocy osób cywilnych rozbroić pijanego. Wołanie o patrol na nic się nie zdało, dopiero posłano do koszar po straż wojskową. Należałoby szczególniej na Kazimierzu i Kleparzu, jak bywało dawniej, aby szczególniej w niedziele patrole wojskowe krążyły już od popołudnia i sprzątały pijanych żołnierzy, których często spotykać można.

Dziś w nocy zaś znana włóczęga Anna Szymańska obudziła mieszkańców wrzeszcząc w niebogłosy, gdy ją patrol chciał aresztować, a potem rzuciła się na ziemię, udając chorą, nagle jednak zerwawszy się, poczęła uciekać. Wie ona dobrze, że najcięższa kara jaka ją spotkać może, jest areszt, rzecz dla niej nie nowa. Straż policyjna przytrzymała wczoraj Zofię Wilkową i Agnieszkę Śliwińską, wyrobnice, obie za kradzież chustek.

— Donieśliśmy przed pięciu dniami, że na Grzegórzkach znaleziono podrzuconego chłopca, którego Maryanna Walaszkowa wdowa wzięła na wychowanie. W sobotę straż policyjna wyśledziła matkę tego dziecka Annę Maliszewską, żonę stróża na Podbrzeziu, która za przyczynę podrzucania dziecka podawała niedostatek. Dziecko to ma dwa lata i zwie się Józef Kański.

— O znalezieniu rogu wielickiego piszą nam z Wednia: Róg górników wielickich został znaleziony. Policya wiedeńska wezwana podobno przez prof. Łepkowskiego z Krakowa, korzystała z poszukiwań i dochodzeń wywołanych procesem Weiningera. Otrzymawszy pozwolenie przejrzenia zbiorów prywatnych zwracała wszędzie uwagę na róg wielicki, którego posiadała fotografię; jakoż znaleziono go w zbiorze Rotschilda. Ten zeznał, iż nabył go w handlu starożytności w Wiedniu p. Picka, który utrzymuje, iż kupił go od dwóch Polaków i żądał od nich wylegitymowania się, w skutek czego jeden zostawił bilet osoby znanej w Krakowie, ale dziś już zmarłej, a która podobno w Wiedniu wcale nie była. Wiadomości te posłano już podobno władzom krakowskim; są one oczywiście nie zupełnie dokładne, gdyż śledztwo jest w toku, a co najważniejsza, że jak słyszałem policya jest podobno na tropie sprawcy. Zwracają tu uwagę na tę sprawę, gdyż wplątanie Rothschilda mimo jego woli, zajmuje stolicę. Dziwią się tylko, iż pierwotne dochodzenie przedmiotu tak wielkiej wartości zostało tak łatwo zaniechane.

— N. 23 *Prawnika* zawiera: O różnicy postępowania urzędowego przy zakładaniu ksiąg gruntowych na Morawie i w Galicyi zachodniej, przez Józefa Louis (c. d.); — Literatura procesu karnego austryackiego, przez prof. Dr Aleksandra Bojarskiego; — Ustawa z d. 8 marca 1876 i t. d. przełożył i objaśnił Antoni J. Dzięd zielewicz; — Praktyka sądowa i administracyjna; — Wiadomości potoczne.

— Nr 570 *Kłosów* zawiera: „Rodzina Brochwiczów,“ powieść przez Elizę Orzeszkową (c. d.); — „Narzeczona z Ogrodzińca,“ dramat w 5 aktach z prologiem przez Deotymę (c. d.); — „Korespondencya“ (z gubernii Łomżyńskiej); — „Listy z obcego świata,“ J. T. Hodiego; — „Pięćdziesiecioletni jubileusz działalności literackiej Kazimierza Władysława Wójcickiego,“ przez F. H. L. (dok.); — „Władysław Chomętowski,“ przez A. Pługa (z ryciną); — „Amatorowie ogrodów,“ przez Witolda Chłopickiego z 8 drzeworytami; — „Szarża Ussaryi,“ przez W. (z ryciną); — „Z wystawy,“ przez Sygurda Wiśniowskiego; — „Armatka turecka,“ przez A. Głębockiego (z ryciną); — „Nowy sąsiad,“ podług akwarelli F. Kostrzewskiego; — Przegląd polityczny; — „Szkice Anglii,“ przez Sewera (c. d.); — Karta jeograficzna drogi żelaznej Nadwiślańskiej z wykazaniem stacyj (drzeworyt).

— Telegram z Tryestu z 11go b. m. donosi: Poczta wozowa z Pola do Tryestu została wczoraj ze szczętem złupioną między Dignano a St. Vicenti (a więc w pobliżu Pola). Pocztylion uratował się. Niewiadomo, jaki los spotkał konduktora i jaka szkoda została zrządzoną.

— Sąd kryminalny miejski w Berlinie skazał w sobotę byłego redaktora *Germanii* Pawła Hädicke za trzechkrotną obrazę majestatu i jedną obrazę ministerstwa na 10 miesięcy więzienia. Dziś redaktorem jest Ignacy Szymański. Redaktorowie tego dziennika bardzo często muszą się zmieniać, bo żaden nie osiedzi się długo na miejscu, lecz przenosi się z biura redakcyi do więzienia.

— Z jakąż to wspaniałością książę Orleański za rządów ojca swego Ludwika Filipa sprowadził był zwłoki Napoleona I z wyspy św. Heleny, żeby je umieścić w domu Inwalidów, z jakim przepychem odbył się kondukt paryski! Przed kilkoma zaś dniami przewieziono na ziemię rodzinną w cichości zwłoki króla Ludwika Filipa i innych członków rodziny orleańskiej, zmarłych w Anglii i pogrzebiono w odludnem ustroniu, bez jakiegokolwiek udziału ze strony władz francuskich, tylko że prezydent Rpltej podpisał pozwolenie na tę pośmiertną przeprawę. Pełnomocnik familii orleańskiej p. Bocher ogłosił w niektórych dziennikach taki program tego przeniesienia zwłok: „Król Ludwik Filip i królowa Marya Amalia, oboje zmarli na obczyźnie, często wyrażali życzenie, aby mogli być pochowani pośród swoich, w kaplicy grobowej w Dreux, gdzie jeszcze za życia kazali sobie grób zbudować. Życzenie to ma być właśnie spełnione. Zwłoki króla i królowej, księżnej Orleańskiej, księżnej Aumale i księcia Condé, którzy również zmarli na wygnaniu i pochowani są w sklepach kościoła katolickiego w Weybridge w Anglii, będą przewiezione do Dreux. Marszałek-prezydent Rzeczypospolitej udzielił natychmiast na żądanie pozwolenia. Hrabia Paryża udał się do Anglii, zkąd towarzyszyć będzie zwłokom swoich krewnych aż do miejsca ostatniego ich spoczynku. Zamiarem jest książąt Orleańskich, aby spełnienie tego pobożnego obowiązku familijnego zachowało cechę zupełnie prywatną; dla tego upraszali swoich najstarszych i najwierniejszych przyjaciół, aby zostawili go wyłącznie im samym. Zwłoki wieczorem będą na ląd przeniesione, kondukt stanie rano w Dreux, i tam, ponieważ księżna Orleańska należała do innej religii (była protestantką, jako księżniczka Meklemburska *Red.*), odbędą się odrębne nabożeństwa żałobne. Nikt nie będzie do nich przypuszczony“. I tak się też stało d. 8 czerwca.

— Telegram z Moskwy z d. 10 b. m. donosi: Rozprawa w procesie Stroussberga i współoskarżonych członków Banku komercyjnego zastawniczego rozpoczęła się dziś po południu. Towarzysze prokuratora Obniński i Simonow popierali oskarżenie. Z powodu nieobecności kilku świadków posiedzenie zostało odroczonem na wniosek obrońców niektórych oskarżonych. Obrońca Stroussberga mówił przeciw odroczeniu.

— Donosiliśmy, że d. 30 maja znikł w Bukareszcie naczelny kasyer tamecznej kasy depozytowej Konstanty Arion. O ile dotąd sprawdzono, niedostaje w kasie przeszło miliona franków. Ariona wyśledzono ukrywającego się na prowincyi, a gdy go ująć chciano, strzelił do siebie i ciężko się ranił. Zeznał on, że pieniądze brakujące rozpożyczył przyjaciołom, między którymi znajdują się ludzie zajmujący wysokie stanowiska.

Teatr. Jutro we wtorek dnia 13 czerwca, dwunasty gościnny występ p. J. Rychtera, komedya w 5ciu aktach Moliera: *Skąpiec.* Początek o godzinie wpół do ósmej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 11 czerwca piękna pogoda; termometr w cieniu od 13·2 doszedł do 26·6 C. Dnia 12 w południe mały deszcz, pod wieczór burza z deszczem; termometr od 14·2 doszedł do 29·0 C. Barometr wrąca w górę; dnia 12 czerwca o godzinie 6ej rano stan jego był 737·5 milimetrów; termometru 16·4 C. Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 13 czerwca: Śgo Antoniego z Padwy.

Szkoła snycerska w Zakopanem.

Odezwa.

Towarzystwo Tatrzańskie korzystając z gotowości młodego snycerza górskiego Macieja Marduły, postanowiło popierać wszelkiemi siłami założenie szkoły snycerskiej w Tatrach.

Nim się szkoła ta, przy pomocy spodziewanej subwencyi rządowej rozwinąć zdoła, rozpocznie M. Marduła wykształcony już poprzednio w rzeźbiarstwie i snycerstwie, kosztem Towarzystwa udzielać naukę początkową.

Wiadomo, jak nieodzownemi są w takim razie dobre wzory. Niewątpimy, że publiczność polska, oceniając należycie użyteczność zamierzonego celu, zechce wspierać usiłowania Towarzystwa, a przyczynić się najskuteczniej może do pomyślnego rozwoju rozpoczętej nauki nadsyłaniem wszelkich wyrobów snycerskich, jakie posiada, choćby w odłamkach.

Niestawiając granic hojności publicznej, która ze względu na spodziewany późniejszy rozwój szkoły snycerskiej może i wzorami prawdziwą artystyczną wartość mającemi obdarzyć nas zechce, nadmieniamy, że obecnie chodzi głównie o drobne wyroby snycerskie, jakiemi są zabawki dla dzieci, pudełka, tabakierki, fajeczki, odłamki od ram, zgoła wszelkiego rodzaju wyrzynane z drzewa drobne przedmioty, szczególnie zaś przedmioty charakter wyrobów alpejskich mające.

Frankowane nadsyłki wszelkich darów dla szkoły snycerskiej w Tatrach przyjmuje podskarbi Towarzystwa p. Henryk Müldner w Krakowie, w Administracyi *Czasu.*

Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego.

Hr. *M. Rey*, Prezes. *L. Świerz*, Sekretarz.

Zamieszczając powyższą odezwę Towarzystwa Tatrzańskiego polecamy usilnie życzliwości czytelników naszych popieranie myśli przez Towarzystwo Tatrzańskie powziętej. Szkoły snycerskie, gdziekolwiek przez starania zbiorowe zaprowadzone zostały, wywierały zawsze zbawienny wpływ na pracowitość i dobrobyt mieszkańców górskich. Nie sięgając daleko wspomnimy tylko o jednym szczególe bliżej nieco nas obchodzącym. Wiadomo, jaka nędza panowała dawniej na Krkonoszach Szląskich *(Riesengebirge)*. Istniał tu wprawdzie odwieczny rodzimy przemysł wystrugiwania z drzewa łyżek, zabawek dla dzieci i innych przedmiotów, ale wyroby te, zbyt surowego kształtu szczupły tylko zakres zbytu znajdowały. Pan Gustaw Herzig w Hermsdorf (unterm Kynast) w Szlązku pruskim, zamawiając tego rodzaju przedmioty do swego składu kupieckiego, powziął szczęśliwą myśl rozdawania ulepszonych narzędzi i różnych wzorów między górali, i przemysł ten zaczął się odtąd pomyślnie rozwijać. Zwiedzający wystawę krakowską urządzoną przez Towarzystwo gospodarczo-rolnicze w r. 1869 przypomną sobie może zajmującą wystawkę wyrobów górskich, z której niektóre okazy zakupił p. Baraniecki do Muzeum przemysłowego, gdzie się dotąd znajdują. Wyroby tej wystawy pochodziły ze składu p. Herziga. Od tego czasu wzrósł już przemysł krkonoski do znacznych rozmiarów, a p. Herzig, zamieniwszy swój handel na ryczałtowy, wysyła znaczne transporta wyrobów krkonoskich do różnych krajów, nawet do Ameryki, wprowadzając w handel rocznie wartość 500,000 talarów wynoszący.

Niewątpimy, że przy zabiegliwych staraniach Towarzystwa Tatrzańskiego i gorącym współudziale publiczności, i przemysł Tatrzański zacznie doznawać wkrótce podobnego powodzenia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik Finansowy.

Wiara w pokojowe załatwienie kwestyi wschodniej przeważała w ubiegłym tygodniu na giełdzie wiedeńskiej, dlatego papiery państwowe, szczególnie losy pożyczkowe znajdowały chętniejszych nabywców. Trudno natomiast wymagać, ażeby pomyślne zajścia na polu politycznem wpływały na podwyższenie kursu spekulacyjnych papierów wiedeńskich, u których główną przyczyną niskiego kursu jest brak wewnętrznej wartości.

Wspomniany już w ubiegłym tygodniu fakt, że zakład kredytowy wiedeński wypłaty roczne kuponu styczniowego przez zmianę odnośnego paragrafu w swym statucie uchylił, odstręcza do reszty od kupowania nawet lepszych wiedeńskich papierów, od których prawdopodobnie przez dłuższy czas nawet w stosunku do obecnego ich kursu niższy procent niż pięć od sta pobierać się będzie, pomijając już gorsze papiery, po których o wiele jeszcze mniej spodziewać się można.

Na polepszenie kursu akcyj kolejowych miało wpłynąć ogłoszenie decyzyi Izby handlowo-przemysłowej wiedeńskiej, zachęcające ministerstwo do rozszerzenia gwarancyi swej w ten sposób, żeby wszelkie pokrycia deficytu, tudzież 5% od akcyj zakładowych i tyleż od wszelkich gwarantowanych pryorytetów były stanowczo ubezpieczone. Nie przypuszczano jednak na giełdzie możności, ażeby skarb państwa miał wziąć, bez wszelkich ważniejszych pobudek nad proste ratowanie akcyonaryuszów kolejowych, tak wielki ciężar na siebie. Przypuszczają, co najwyżej, że rząd zajmie się wyleczeniem kilku najważniejszych pod względem komunikacyjnym kolei. Szkodzi też ogólnemu kursowi wszystkich akcyj kolejowych niepewność ostatecznego wypadku układów, o jakie p. Carrenti z Rothschildem względem kolei południowej traktował. Obawa o zupełne zerwanie przedwstępnej ugody bazylejskiej trwa ciągle, mimo pojawiania się od czasu do czasu pomyślniejszych nieco wieści. Punkta ułożone w Bazylei stanowią rzeczywiście *minimum* warunków, na jakie kolej południowa bez poniesienia wielkiego uszczerbku przystać może. Lombardy utrzymują się też przez to tylko przy obecnym swym kursie (76 złr.), że na giełdzie spodziewają się silnej obrony ich interes

w sprawie z Włochami ze strony Austryi i Rothschilda. Rząd austryacki miał oświadczyć, że na żadną zmianę układów bazylejskich nie zezwoli.

Zniżkę papierów austryackich oceniać obenie należy nietylko podług niższych notacyj, ale i podług zmiany kursu waluty austryackiej w stosunku do zagranicznych walut. Z tego względu efekt notowany obecnie po 100 guldenów ma blisko o 5% niższą wartość od notowanego po tej samej cenie przed kilkunastu tygodniami.

Panująca chwilowo wielka obfitość pieniędzy nie jest bynajmniej oznaką powszechnego dobrobytu, ale wyraża się w niej raczej zastój handlu i przemysłu i brak wielkiego ruchu obrocie pieniędzy.

Chwilowe podniesienie się cen zboża nie może obudzać żadnych nadziei na giełdzie, bo nadwyżka ceny nie pokryje bynajmniej ubytku zdziałanego w żniwie tegorocznem przez mrozy i grady, a tem mniej szkód zdziałanych w winnicach austryackich. Nie można się więc spodziewać wielkiego exportu, a tem mniej pojawienia się zebranych ztąd kapitałów na giełdzie. Słabną przez to i widoki ożywionego ruchu na kolejach austryackich. Zgoła ze wszech stron zachmurza się coraz bardziej horyzont giełdy wiedeńskiej.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 30go kwietnia 1876 roku	złr. 3,505,527 c. 97
Od 1 do 31 maja 1876 roku złożono	złr. 303,953 c. 14
Razem	złr. 3,809,481 c. 11
Od 1go do 31go maja 1876 r. zwrócono	złr. 192,330 c. 12
Stan wkładek dnia 31go maja 1876 roku.	złr. 3,617,150 c. 99

Lwów 10 czerwca.

Ogólne Zgromadzenie delegatów Związku galicyjskich stowarzyszeń zarobkowych i gspodarczych odbyło dziś pierwsze posiedzenie.

Zagaił je p. Pajączkowski, dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a po sprawdzeniu mandatów wybrano go przewodniczącym zjazdu, zastępcą p. Wiechońskiego.

Dr. Maly, patron związku, odczytał sprawozdanie, z czynności Wydziału i swoich, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Po pierwszem zgromadzeniu przystąpiło do Związku 16 stowarzyszeń zaliczkowych. Liczba ich przeto podwoiła się, kilka zaś stowarzyszeń przyrzekło swoje przystąpienie. Ze spółek tylko Towarzystwo kredytowe miejskie odmówiło wręcz przystąpienia; stowarzyszenia zaś szewców w Kołomyi niemożna było przyjąć z powodu braku wymaganych warunków.

Dla uzyskania należytego poglądu na organizacyę wezwano stowarzyszenia do przedłożenia statutów i wykazow, które jednakże bardzo leniwo nadsyłane bywaja.

W sprawie kas gminnych wniesiono petycyę do Sejmu i wydano wzorowy regulamin dla takich kas. Odniesiono się również do Wydziału krajowego o subwencyę na wydanie podręcznika o spółkach. Wydział krajowy oświadczył, że chętnie przyczyni się, lecz dopiero gdy podręcznik wypracowany będzie mu przedłożony do ocenienia. Wybrano zatem komisyę dla ułożenia podręcznika.

Zażalenia kilku spółek na niewłaściwą agitacyę ajentów Towarzystwa kredytowego miejskiego spowodowało patrona do stanowczego wystąpienia wobec tego Towarzystwa, w skutek czego ajenci otrzymali stosowną instrukcyę.

W celu popierania jednego z najgłówniejszych celów Związku, t. j. wprowadzania w życie nowych stowarzyszeń, zawiązano korespondencyę.

Drożyzna pomieszkań dała powód Związkowi do rozważania myśli założenia Towarzystwa budowniczego; w tym celu poczyniono przedwstępne kroki.

W kwestyi opodatkowania spółek i wymiaru podatku dochodowego uchwalono wnieść petycyę do Rady Państwa, jak to uczyniła wielka liczba stowarzyszeń.

Do ankiety w sprawie kredytu przez Wydział krajowy zwołanej zawezwani byli ze Związku Dr. Maly, Pajączkowski i Dr. Skałkowski.

We wrześniu w r. z. odwiedził Lwów patron poznańskich spółek X. Szamarzewski, który najlepsze odniósł wrażenie o tutejszych stowarzyszeniach i odwidził niektóre prowincyonalne stowarzyszenia.

Sprawę spółek żyrowych i w ogóle kwestyę kredytu stowarzyszeń podniesiono, wszelako patron oświadcza w sprawozdaniu, iż niepodobna mu podołać pracy, jaka z tą kwestyą się łączy i z tego powodu składa swój urząd.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wybrano komisyę rewizyjną. W skład jej weszli pp. Wyspiański, Zbrożek i Kornberger.

Sprawę rezygnacyi Dra Malego, patrona, odesłano do komisyi organizacyjnej, w której skład weszli pp. Zgórski, Lang, Romanowicz, Zbrożek, Urban, Wiechoński i Hubel.

Miano losować na dwóch członków Wydziału, jednak i reszta członków Wydziału złożyła mandaty. Następne posiedzenie po południu.

Przyjechali do Krakowa od 10go do 11go czerwca.

HOTFL WIKTORYA: Ks. Józef Sułkowski z Poznania, hr. Gustaw Bonar z Londynu, Barth jenerał z Wiednia, hr. Aleksander Tyszkiewicz ze Lwowa, hr. Zygmunt Pusłowski i hr. Marya Pusłowska z Paryża, hr. Józef Szembek z Poręby, hr. Karol Przezdziecki z Nicei, hr. Baworowski z Paryża.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Wiktor Grabiański z Podola, Franciszek Puszkowski z żoną z Kongresówki, Marya Lipińska z Tarnowa, Michał Gajer z Warszawy, Antoni Wagner z familią z Lincu, Józef Pilecki z Litwy, K. Uchwat z Tarnopola, Leon Siedlecki ob. z Kongresówki, Dr Julian Kawalerski z Cieszanowa, Józefa Radziszewska z Galicyi, Waleryan Stawarski z Tarnowa, Henryk Linowski z żoną ob. z Kielc, Florentyna Wesołowska z Kongresówki, Karolina Rudnicka z Żegocina, Salomea Fiszerowa ob. z Galicyi, X. Aleksander Sroczyński z Galicyi, Daniel Ellelman z Warszawy, Aleksander Meszyński wł. dóbr z Galicyi, Edw. Zimerman z Kongresówki, Roman i Paulina Rogójscy właśc. dóbr z Kongresówki, Stefan Zawadzki z Wrocławia, Emanuel Płachecki obyw. z Tarnowa, Kazimierz Krzyżkowski dyrektor fabryki z Rosyi.

HOTEL POLLERA: Jan Raida z Opawy, Wincenty Wieder z Wiednia, J. Götzl z Pragi, R. Herlicz z Bielska, J. Klein z Wiednia, E. Gabryszewska z Tarnowa, Fr. Zduński z Gdańska, J. Zadurowicz ze Śniatynia, J. Hoffman z Zabrza, O. Schröder kupiec z Wiednia, J. Urbańska z Rosenbergu, A. Ruckel z Wiednia, A. Baltinester z Olbersdorfu, A. Illner z Pragi, Dr Markl z Kent.

HOTEL KRAKOWSKI: Józef Korasadowicz obyw. z Wielowsi, hr. Teresa Raciborska z gub. Kijowskiej, Bolesław Zakrzeński wł. dóbr z Kongresówki, Antoni Smoliński z Jarosławia, Dr Józef Falęcki z Rosyi, X. Michał Woliński ze Stanisławowa, bar. Gustaw Türke z Neapolu, Aniela Iwanowska z familią właś. dóbr z Wołynia, Władysław Wiesiołowski z Poznania, Józef Kołodziejski z Prus, Michalina Racięcka z familią z Częstochowy, Henryk Bauminger z Wiednia, B. Bakalacz z Semlina, hr. Karol Udwarnoki de Kis Fehyrvar właś. dóbr z Siedmiogrodu, Edward Homolacz wł. d. z Igołomii, Piotr Rudzki ze Szląska, Jakób Milchner major z Berna, Wincenty Stefanowicz kupiec z Warszawy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 9 czerwca. Mac-Mahon wraz z żoną przyjmowali dziś w południe w Elyseé W. ks. Michała Rosyjskiego i jego żonę i zaraz potem oddał im wizytę. Wczoraj W. książę był u Thiersa.

Wersal 9 czerwca. W senacie zdawał Bertauld sprawę nad wnioskiem Schölchera o zniesienie kary śmierci. Sprawozdanie jest przeciw zniesieniu tej kary. W obradach nad regulaminem przyjęto 139 głosami przeciw 37 poprawkę Huberta Delisle względem wybrania komisyi budżetowej, lubo minister skarbu mocno się temu opierał.

Wersal 9 czerwca. Senat obradując nad regulaminem, uchwalił poprawkę wniesioną przez pułkownika Andiau, która żąda, aby organizacya armii została przyśpieszoną i aby komisye wojskowe parlamentarne, albo takie, które potrzebują do prac swoich dokumentów ministeryalnych, mogły się zbierać w Paryżu.

Wersal 10go czerwca. W Izbie deputowanych przekazano komisyi inicyatywy dwa wnioski względem postawienia posągu Georges Sand. Senat uchwalił kredyt na wysłanie robotników na wystawę do Filadelfii.

Paryż 10 czerwca. Depesza z Chislehurst zaprzecza pogłosce o projekcie małżeństwa cesarzowej Eugenii. — Według doniesień prywatnych z Konstantynopola, skarb prywatny zmarłego sułtana Abdula Azisa wynosił niespełna 100 milionów franków.

Londyn 10 czerwca. Poseł rosyjski hr. Szuwałow wrócił tutaj. Krążą na nowo pogłoski, potrzebujące jednak potwierdzenia, że rząd angielski na prawdę zamierza odstąpić wyspę Helgoland Niemcom.

Londyn 10 czerwca. W Izbie niższej Disraeli oświadczył w odpowiedzi Hartingtonowi, że rząd angielski niechce zachowywać bez potrzeby milczenia i nie jest przeciwny udzieleniu dokumentów odnoszących się do sprawy wschodniej; zachodzą jednak interesa, które stoją ponad życzeniami łatwo wytłumaczyć się dającemi Izby i ministerstwa, a ponieważ interesa te tyczą się utrzymania pokoju, przeto spodziewa się minister, iż Izba nie będzie nalegała na przedłożenie dokumentów. Wszelako gotów jest dać wszelkie możebne wyjaśnienia. Niedawno wyraził on nadzieję, że memoryał nie zostanie Porcie przedłożony. Dziś sądzi, iż jest w stanie oznajmić, że memoryał został cofnięty, gdyż zdaniem jego odroczony jest *sine die*. Niewątpliwie najświeższe stanowcze wypadki w Konstantynopolu tłumaczą w ogóle cofnięcie memoryału, gdyż Porta poczyniła kroki, które niejeden z ważnych punktów memoryału uprzedziły. Porta ofiarowała dobrowolnie zawieszenie broni, co samo jedno dostatecznym jest powodem zwłoki w doręczeniu noty. Odmowa sankcyonowania tego aktu dyplomatycznego przez Anglię, nie została przez żadne państwo tłumaczoną w duchu nieprzyjacielskim; owszem mocarstwa wyraziły swoje ubolewanie oraz życzenie, aby Anglia zechciała jeszcze raz rozważyć postanowienie swoje. Są punkta, względem których Anglia mogłaby wspólnie z innemi mocarstwami, a jak minister mniema, skutecznie działać. Rząd angielski ubiegał się z innemi państwami, a raczej wszystkie inne państwa współzawodnikami były Anglii. W każdym razie istnieje między wszystkiemi mocarstwami zupełne porozumienie co do tego, że nie należy na Sułtana wywierać niestosownego nacisku ale zostawić jego doradzcom czas, aby dojrzały ich kroki i polityka. Oprócz tego wspierała Anglia przedstawienia Austryi, Rosyi i Francyi w Serbii, aby zwrócić uwagę rządu serbskiego na ważność umiarkowanego zachowania się. Minister spodziewa się, że rady te namawiające do umiarkowania, nie pozostałyby daremnemi. Trzecim punktem, względem którego mocarstwa działały jednakowo, byłoby pytanie równoczesnego uznania Sułtana bez zwłoki nie przestrzegając kwestyi etykiety. Listy wierzytelne będą lordowi Elliotowi dziś przesłane. Uznanie Sułtana nie ograniczyło się do mocarstw; wszystkie sekty religijne i plemiona podwładne Turcyi oświadczyły się za nim. Powinszowania przewodników gmin chrześcijańskich mogłyby tylko pomnożyć wpływ tych, którzy działali u powstańców w duchu przywrócenia pokoju — Disraeli oświadcza, iż list ogłoszony przez dzienniki zagraniczne o położeniu Europy i o polityce angielskiej, jest podrobionym. Udzielenie Izbie korespondencyi w sprawie wschodniej zostało odwleczonem w skutku życzenia, aby utrzymać zgodę mocarstw, z któremi Anglia skutecznie wespół działała.

Belgrad 10 czerwca. Wezwanie w. wezyra do księcia Serbskiego z powodu uzbrojeń brzmi w głównych ustępach: Zapewnienia ze strony W. Wysokości uchyliły obawy wywołane rozległemi uzbrojeniami; wszelako uzbrojenia te prowadzone są dalej na wielkie rozmiary i wojsko serbskie jest gotowe do pochodu. Porta niemoże obojętną pozostać wobec takiego stanu rzeczy, który tem mniej sprzyja spokojności prowincyj, iż wyprawy Serbów powiększają wzburzenie. Sułtan rozważywszy położenie i wychodząc z zamiaru utrzymania dobrych stosunków z rządem książęcym, polecił mi upraszać urzędownie W. Wysokości o otwarte, dokładne, bezpośrednie wyjaśnienia co do powodów i oznaczonego celu pomienionych uzbrojeń.

Konstantynopol 10 czerwca. W odpowiedzi, jaką miała dać Serbia na zapytanie w. wezyra tyczące się uzbrajań, położony jest nacisk na pokojowe zamiary, przyczem rząd serbski oświadcza, iż nic nie przedsięweźmie takiego, coby naruszało całość państwa Ottomańskiego. Rząd serbski wyznaczył osobnego delegata, któryby się udał do Konstantynopola i dał wszelkie wyjaśnienia mogące posłużyć do porozumienia się.

Konstantynopol 10 czerwca. Edhib efendi i Chakis efendi wysłani zostali w nadzwyczajnej misyi pokojowej do wilajetu Naddunajskiego i do Adryanopola.

Sprawa wysłania p. Marescha do Galicyi wywołała, jak pisze nasz korespondent, niezadowolenie w łonie ministerstwa i stała się powodem wymówek robionych ze strony prezesa gabinetu p. Stremayrowi. Z tych wymówek niewiele Galicyi przyjdzie, wartoby się jednak zastrzedz na drugi raz; podobno namiestnik i minister-rodak porozumiewali się w tej mierze i mają wspólny uczynić krok przeciw dalszemu naruszeniu praw Rady szkolnej krajowej nadanych jej przez Monarchę.

Minister wojny bar. Koller, który zachorował na czas obrad delegacyj wspólnych, jest już o tyle zdrów, że, jak donosi dziennik urzędowy, może już brać udział w ważniejszych sprawach swego wydziału. Równocześnie donosi ten sam dziennik, iż hr. Andrassy nie wyjedzie za urlopem, ani nie pojedzie do Terebes, lecz zamieszka tego lata w Schönbrunnie przy boku Cesarza. Już się tam nawet sprowadził onegdaj. Snać horyzont polityczny niepewny, skoro obecność ministra spraw zagranicznych okazała się niezbędną.

Cesarz Wilhelm przybędzie 15go b. m. do Ems, a Car Aleksander zabawi tam do 18go, poczem jedzie do Jugenheim. Dotąd jeszcze niewiadomo, aby ks. Bismark towarzyszył Cesarzowi, bo gdy tenże miał był 7go jechać do Ems, *Reichs-Anzeiger* chcąc wytłómaczyć przyjazd kanclerza do Berlina, doniósł, że go wezwał Cesarz jedynie na to, aby mu zdał sprawę o obecnem położeniu sprawy wschodniej, a zatem zdawałoby się, że oświadczenie to miało służyć za dowód, iż Bismark nie był wezwany dla towarzyszenia Cesarzowi do Ems. Tymczasem ostatnia *Polit. Corresp.* donosi z Berlina, iż w Ems, „jak się samo z siebie rozumie, ważne zapadną postanowienia o stanie rzeczy na Wschodzie, a lubo mocarstwa dotyczące zajmują się dopiero przygotowaniem do nich, wszelako już teraz można zapewnić, że nowe kroki na nowo udowodnią dobre stosunki trzech cesarstw i że kroki te będą się wiązały jak najściślej z umowami w Berlinie niedawno zapadłemi. Zmiana tronu w Turcyi odwlokła te kroki, ale ich nie uchyliła“. Podstawą atoli tych kroków ma być, jak mówi dalej organ półurzędowy wiedeński, nota Andrassego, określona i rozszerzona na konferencyi berlińskiej. Zawsze będzie szło o rękojmie ze strony tureckiej dla zabezpieczenia chrześcian. Zapewne Francya i Włochy zajmą to samo stanowisko. Dalej zaś twierdzi to pismo, że Anglia usiłowała stworzyć koalicyę zachodnią przeciw sojuszowi cesarskiemu, lecz nie powiodło się jej. Otóż mniemamy, że *Polit. Corresp.* mylnie rzecz przedstawia, bo rząd francuski nie dał niczem poznać, aby chciał się łączyć z Anglią, ani też Anglia nie mogłaby liczyć na pomoc Francyi, by ta jej wystarczyła jako państwo kontynentalne.

Donoszą nam z Berlinu, że lord Derby upoważnił sir J. Elliota, posła w Stambule, do oświadczenia rządowi tureckiemu, iż gabinet St. James pospieszy z uznaniem rządu Murada V. Uznanie wszakże bezpośrednie nie nastąpiło jeszcze ze strony Anglii, ani żadnego innego mocarstwa. W Berlinie czekają na list notyfikujący zmianę panującego i nowe listy wierzytelne dla Edhema paszy w godności ambasadora. Z tej jedynie przyczyny cesarz Wilhelm odłożył wyjazd do Ems. Pokazuje się jednak z raportów dyplomatycznych nadesłanych ze Stambułu, że redakcyę listu notyfikacyjnego uważają wszyscy dygnitarze tureccy za bardzo trudną. Poselstwo tureckie nie zostało dotąd zawiadomionem o wysłaniu tego dokumentu do stolic europejskich. Wszystko więc, co mówią tu i owdzie dzienniki o uznaniu, wydaje się przedwczesnem. Edhem pasza rozmawiał przed parą dniami z podsekretarzem stanu p. Bülowem, który go zapytał, jaki charakter ma teraz nowy rząd turecki? Poseł odpowiedział z małą przymieszką złośliwości: „Rząd nasz obecny jest narodowo-liberalny. Narodowy, to jest mający silne postanowienie utrzymać nietykalność państwa Ottomańskiego; liberalny, to jest, że wprowadzi reformy w znaczeniu europejskiem tego wyrazu, na podstawach najzupełniejszej równości między poddanymi JMSułtana, bez żadnego względu na narodowość, ani na religię różnych ludów składających państwo.“

Wiadomości z Londynu i Petersburga brzmią zarówno pojednawczo, wszelako zachodzi między niemi ta różnica, że Disraeli w parlamencie (p. wyżej depeszę) nie dość jasno tłumaczy stanowisko rządów europejskich do kwestyi wschodniej i odmawia udzielenia korespondencyi dyplomatycznej, albowiem są w niej dotknięte interesa pokoju; gdy przeciwnie z Petersburga miodopłynne i pokojowemi uczuciami natchnione słowa rozpuszczone są telegrafem po świecie. *Journal de St. Petersbourg* wyrzeka się memoryału Gorczakowa, jako rzeczy dziś już zbytecznej, *Nordd. Allg. Ztg* w liście bardzo obszernym z Petersburga dowodzi czarno na białem, że Rosya pragnie tylko utrzymać pokój, brzydzi się buntami, szanuje władzę monarchiczną nawet w Turcyi i jest niewinnie spotwarzaną. Cóż ona winna temu, że Czernajew wziął służbę w wojsku serbskiem albo że Serbia i Czarnogóra zbroją się. Owszem, gdyby nie jej upomnienia, dawnoby już oba te księstwa uderzyły na Turcyę. Natomiast Anglia może wykupywać akcye sueskie, gromadzić flotę w zatoce Besika, sprowadzać nawet nieprzewidziane wypadki, *untoward events*, które nie dozwoliły wręczyć na czas Porcie noty konferencyjnej.

To też *Journal de St. Petersbourg* pisał pod d. 9 b. m., jak brzmi telegram: „Odpowiednio do pokojowych intencyj państw północnych i rozmaicie już działających wpływów na Serbię i Czarnogórę, polecono ztąd ponownie tamecznym ajentom dyplomatycznym, aby wpływali w imieniu Rosyi przeciw wszelkiej demonstracyi wojennej. Równocześnie dano zapewnienie, że Rosya, której polityka nie jest wcale odosobnioną, starać się będzie, aby nowy rząd w Stambule uczynił zadosyć tym reformom i rękojmiom dla południowo-słowiańskich chrześcian, które mocarstwa uznały za konieczne.“

W telegramie z d. 10 b. m. czytamy takie oświadczenie *Journal de St. Petersbourg* o amnestyi danej powstańcom i o zawieszeniu broni:

„Można się tylko cieszyć z tego postanowienia, które zmierza do położenia końca przelewowi krwi i zostawia stronom spornym czas do układów. Nie omyliliśmy się przeto, przewidując, że doradzcy nowego sułtana postawić mogli byli jako program, nie walkę aż do ostateczności i nie opór uprawnionym żądaniom ludów chrześciańskich ani też bezinteresownym radom mocarstw. Pierwsze ustępstwo jest dziś uzyskane i spodziewać się można, że na tej drodze zbawienia i pacyfikacyi wytrwa rząd turecki. Jeżeli Disraeli miał to na myśli, mówiąc w parlamencie, że zbytecznem byłoby doręczenie memoryału, natedy wyrażenie to jego zrozumieć łatwo, ale pod warunkiem, że za tym pierwszym krokiem pójdzie szereg innych kroków, a między niemi rękojmie, przy których mocarstwa obstawać czuły się zniewolone, aby przyrzeczone lub przyrzec się jeszcze mające reformy były rzeczywiście wykonane i nie mogły być znowu cofnięte. Jest rzeczą istotnie jasną, że zmiana tronu w Konstantynopolu nie mogła osłabić ani bacznej troskliwości rządów o pokój na Wschodzie, ani ich silnego postanowienia utrzymania zgody między sobą dla uzyskania ustępstw i rękojmi, które stanowią program europejski. Jeżeli program ten będzie w całej swej obszerności dobrowolnie wykonany, wtedy nie ma oczywiście potrzeby sformułowania go. Jeżeli angielski prezes ministrów, który zdaje się posiadać w wysokim stopniu zaufanie rządu tureckiego, był w stanie przyrzec Izbie niższej zupełne wykonanie reform i należnych rękojmi, słowa jego witamy przyjaźnie. Ale mowa Disraelego nie jest pod tym względem dość stanowczą. Jakiekolwiek jednak może być rzeczywiste jej znaczenie, tyle jest pewnem, że sama łatwość, z jaką najświeższe przeobrażenia odbyły się w Konstantynopolu, wkłada na mocarstwa obowiązek trzymania się razem i baczenia, aby nagłość reform przyznać się mających nie osłabiła ani ich cechy ani trwałości. A pod tym względem możemy tylko powtórzyć: Zgodność mocarstw utrzymuje się dziś i utrzymywać się będzie jutro taka, jaką była wczoraj: silnie i niewzruszenie w postanowieniu zapewnienia pokoju na Wschodzie koncesyami, które pozwolą uspokoić trwale ludy chrześciańskie.“

Artykuł ten nacechowany jest pewną ironią wobec Anglii a pewną nieufnością do programu tureckiego i zastrzega utrzymanie sojuszu trzech cesarzów, a oraz nie chce uznać, że memoryał ks. Gorczakowa stracił już moc swoją; owszem ma on być *criterium* do ocenienia wartości reform tureckich.

Przeciwnie Disraeli, choć pragnie zaprowadzenia reform i powiada, że w wielu punktach Anglia zgadza się z żądaniami konferencyi berlińskiej, ale chce przedewszystkiem zostawić nowemu Sułtanowi czas do udowodnienia swoich zamiarów, a zarazem rzuca słowo, że memoryał Gorczakowa może być uważany jakby cofnięty.

N. fr. Presse nazwana Monitorem tureckim, pisze teraz ogniste artykuły przeciw Rosyi z powodu kwestyi wschodniej. Mniemamy, że skądinąd ten kierunek jest jej nadany. Zapowiada ona nadto odwołanie jen. Ignatiewa ze Stambułu i przeznaczenie na jego miejsce posła rosyjskiego w Wiedniu Nowikowa, a zarazem woła, że hr. Zichy powinien być także odwołanym.

W wielkim był kłopocie Ristícz mając wypowiedzieć wojnę Turcyi i gotując się do niéj z całą pokaźnością i z pomocą jenerałów rosyjskich przybyłych zająć skromne stanowisko wodzów i szefów sztabu. Kraj składał się na pożyczkę, gwardya narodowa odbywała ćwiczenia, młodzież sposobiła się do pierwszéj wyprawy na Turków w Niżu, aż oto zjawia się na raz z dwóch stron nota upominająca rząd serbski, aby zachował się spokojnie. Naprzód ks. Gorczakowa, powołał ajenta swego w Belgradzie Karcowa do Ems i sam mu polecił, aby zakazał w Serbii w imieniu Cara rozpoczynać wojnę z Turcyą, a oświadczenie to stwierdzili w Belgradzie konsulowie austryacki i niemiecki; następnie zapytał w. wezyr księcia Milana o cele uzbrojeń, dając do poznania, że Porta nie przypuszcza, aby Serbia chciała rozpocząć kroki zbrojne. Otóż Ristícz zniewolony był wytłumaczyć się przed Portą i wyprzeć się zamiarów wojennych. Oczywiście, że skoro Gorczakow zmienia swoją politykę, musi Ristícz to samo zrobić. Zachodzi tylko pytanie, czy będzie nadal mógł pozostać na swojej posadzie, zawiódłszy nadzieje ludu.

Komisya Izby wyższej sejmu pruskiego tak dalece zmieniła ustawę o ordynacyi miejskiej uchwaloną przez Izbę niższą, że jest nie do poznania. Komisya rzeczona stawia zasadę *census* dla prawa wyborczego, odrzuca powszechne prawo wyborów i wyklucza nauczycieli ze względów na ich obowiązki od wybieralności. Nie ma widoków, aby Izba niższa przyjęła te zmiany.

Według dzienników madryckich don Carlos przybył w towarzystwie Dorregaraya i Ceballosa d. 7 czerwca do Mexyku i przyjmowany tam był z wielką czcią. Klub narodowy hiszpański dał wielką ucztę na jego przyjęcie; w skutku czego prezes tego klubu poseł hiszpański Muruaga złożył swój w klubie urząd.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 12 czerwca. Minister skarbu całej monarchii Holzgethan umarł dziś nagle, wezwany będąc właśnie na dzisiaj na posłuchanie do NPana. Według zeznań lekarzy choroba płucna była powodem śmierci.

Bruksella 12 czerwca. *Le Nord* ogłasza artykuł przedstawiający rozmaite fazy kryzys wschodniej i najważniejsze punkta memoryału ułożonego w Berlinie. Artykuł ten kończy się tak: Od Disraelego i Derbego żądano tylko, aby jasno wypowiedzieli, czego chcą. Jeżeli żądają pokoju Europy i Wschodu, wtedy powszechne porozumienie się gabinetów jest najlepszym środkiem zapewnienia pokoju; jeżeli zaś pragną rozbicia Europy na dwa obozy, co znaczyłoby wojnę powszechną i wojnę zagłady w Turcyi, niech to po prostu powiedzą, a stały ląd Europy zastosuje się do tego. Naród angielski wyda o tem wyrok.

Rzym 12 czerwca. Wczoraj podpisany został w Paryżu dodatek do umowy zawartej w Bazylei między Correntim a Rothschildem względem odkupu kolei górno-włoskich.

Washington 10 czerwca. Izba reprezentantów uchwaliła ustawę tyczącą się wydania monety srebrnej do wysokości 20 milionów, oraz inną ustawę pozwalającą dalsze wypuszczenie 10 milionów dolarów w srebrze.

Kursa. Wiedeń 13 czerwca, godz. — m. — po poł. Renta papierowa 66·— — Renta srebrna 68 90 — Losy z r. 1860 109·50 — Akcye Banku Narod. 819.— Akcye kredytowe 138·20 — Londyn 120·75. — Srebro 103·—. — Napoleony 9 60— — Lombardy 82·—. Losy z r. 1864 130·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 184·—. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 120 — — Akcye kolei węg. północ. wschod. 99·75. — Akcye kolei węg.-wschod. 32·25 Anglo"Bank 68 50 — Obligacye indemn. galicyjskie. 86·—. — Losy premiowe węgierskie 70·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum 88·50·— Akcye kolei półn. zach. austr. 127·— — Listy zastaw. hipoteczne 87.75 — Obligi pierwszeństwa kolei państw. 91·— — Marki 59 25 — Ruble 157 75.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

notowany przez Izbę handlową krakowską.

Kraków 12 Czerwca.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 57	1 59
Rubel srebr. obrączkowy . . „ 1 „	1 60	1 70
Talar pruski . . . . „ 1 „	0 —	0 —
Mark niemiecki . . . . „ 1 „	0 59	0 60
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 68	5 78
Dukat austryacki „ . . „ 1 „	5 70	5 80
Napoleondor „ . . „ 1 „	9 58	9 73
Półimperyał „ . . „ 1 „	9 70	0 —
20-to markówka niem. ważna . „ 1 „	11 80	11 95
Srebro austryackie (za 1 złr.) . . .	1 02	1 04
Kupony austr. srebr. płatne . . za 100 zł.	101 50	— —
Listy zastawne i obligi:		
5% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	90	—
Oblig. indemn. gal. . . („ „ „)	85 75	87 25
4% list. zast. T. kr. z. („ „ „) we Lwowie	78 50	80 50
5% list. zast. T. kr. z. („ „ „) we Lwowie	86 —	87 50
6% list. hip. bn. hip. („ „ „) we Lwowie	87 60	89 —
5% list. dł. g. z. wło. („ „ „) we Lwowie	93 50	95 —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
5% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 —	92 —
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	99 —	100 50
Priorytety banku g. dla h. i p w Krak. (za 100%)	— —	87 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	96 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	96 —	— —
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	92 35	93 35
4% listy likwidac. król. Pol. (za 100 r.)	81 50	83 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200 .	193 —	196 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200 .	119 —	122 —
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200 .	226 —	231 —
„ Banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	— —	62 —

Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności. (ruble i kop.)

Losy krajowe.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa .	14 50	15 75
Losy m. Stanisławowa .	17 50	19 —
Wiedeń 12 Czerwca		
5% zjed. dług państ. bank.	65 25	65 35
5 „ „ „ „ srebr.	68 75	68 85
„ Oblig. ind. niż. Austr.	101 —	102 —
„ „ „ czeskie	100 —	— —
„ „ „ węgierskie	74 40	75 —
„ „ „ galicyjskie	86 —	86 50
„ „ „ bukowińskie	84 25	84 75
„ „ „ siedmiogr.	73 25	74 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	97 70	98 25
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy .	97 35	97 50
4 „ galicyjskie	78 —	— —
5 „ „	86 —	87 —
5 „ gal. zakł. kred. włośc.	94 50	95 50
6 Zakł. kred. z. w Krak. wl. 18	90 —	92 —
7 „ „ „ „ „ 20	100 —	101 —
6 „ „ „ „ „ 36	91 50	— —
6 „ „ „ „ „ 36	93 —	— —
5½ sr. „ „ „ „	— —	83 50
5 „ węgierskie listy . .	— —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr. .	103 50	103 75
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach .	85 —	88 25
5 „ Domen. państ. 120 złr.	139 25	139 75
6 „ Banku gal. hipot. .	87 60	88 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839 .	242 —	244 —
„ „ „ 1854 .	106 —	106 75
„ „ „ 1860 .	108 75	109 25
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 . . .	117 50	118 —
Losy pożyczki z r. 1864 .	128 —	128 50
„ prem. pożyczki węg.	69 25	69 75

	płacą	żądają
Losy Comorents	19 —	20 —
„ Kredytowe . . .	159 75	160 25
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 50	96 —
„ księcia Salm . .	33 50	39 —
„ „ Palfy . .	29 50	29 75
„ „ Klary . .	29 —	29 25
„ hr. St. Genois . .	29 —	29 50
„ miasta Budy . .	28 —	29 —
„ księcia Windischgraetz	22 75	23 50
„ hr. Waldstein . . .	23 —	23 50
„ hr. Keglevich . . .	13 —	13 50
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400 frank.	19 75	20 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	811 —	814 —
Zakładu kredytowego . .	135 60	135 70
Żeglugi parow. na Dunaju	339 —	342 —
Kolei północ. Ferdynanda .	1820	1825
„ rządowej fr. s. .	261 —	262 —
„ zachod. c. Elżbiety .	142 —	143 —
„ Południowej	79 —	79 25
„ Galicyjskiej	192 50	193 —
„ Czerniowieckiej . . .	119 —	120 —
„ Albrechta	42 —	42 50
„ węg. półn.-wschod. .	100 —	101 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	105 25	105 75
„ Alföldsko-Fiumańskiej	100 50	101 —
„ Koszycko-Bogumił. .	88 —	89 —
„ Siedmiogrodzkiej .	89 75	90 25
„ Cisańskiej	196 —	198 —
„ wschodnio-węgierskiej	31 —	32 —
„ austryack. półn.-zach.	125 75	126 25
„ Franciszka Józefa .	128 75	129 50
Banku anglo-austryackiego	67 —	67 25
Zakładu Kredytowego węg.	118 25	118 75
Banku franko-austryackiego	13 50	14 —
„ franko-węgierskiego .	34 —	35 —

	płacą	żądają
Banku galicyjskiego d. handl. i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	—
„ galicyjsk. hipotecznego	54 50	55 —
„ dla obrotu ogólnego	—	— —
	84 —	85 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej .	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińskiej	66 —	67 —
„ państwowa St. 500 fr.	151 —	152 —
Emissya z r. 1867 .	142 —	143 —
„ południowa St. 500 fr.	108 50	109 —
Bony 1875—1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	— —	100 25
„ „ 100 złr. w. a.	95 5	— —
„ „ w srbr. 5%	104 50	105 —
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze . .	— —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100 .	97 50	98 —
Emissya II. . .	94 50	95 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	77 25	77 75
Emissya z r. 1867 .	76 50	77 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	— —	62 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	77 50	78 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . .	— —	75 —
Waluty.		
Cesarskie koreny	—	—
„ dukat na wagę . .	5 75	5 76

	płacą	żądają
Napoleondory	9 67	9 68
Suweryny angielskie . . .	12 12	12 22
Imperyały rosyjskie . . .	— —	— —
Srebro	103 25	103 40
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe . .	— —	— —
Lwów 10 czerw		
Dukat holenderski . . .	5 60	5 70
„ cesarski	5 70	5 80
Półimperyał rosyjski . . .	9 75	9 95
Rubel srebrny rosyjski . .	1 60	1 70
„ papierowy	1 57½	1 59½
Talar pruski	0 —	0 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	87 80	86 80
„ „ „ „ „ 4%	78 75	79 75
„ „ Banku hipoteczn.	87 80	88 70
Obligi indemn. bez kuponów	85 90	86 80
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	190 50	192 50
„ „ lwowsko-czern.	119 —	121 —
„ banku hipoteczn. gal.	227 —	230 —

Warszawa 10 czer.	rub. | kop.	rub. | kop.
Listy zastawne 1 seryi . .	96 45	97 75
„ „ 2 „ . . .	98 70	99 —
kupon . . .	186⅔	— —
„ „ nowe . . .	92 85	93 15
kupon . . .	233½	— —
„ likwidacyjne . . .	82 05	82 35
kupon . . .	0 010	— —
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	— —
„ „ bydgoska	73 —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	208 —	— —
„ „ „ 1866 „	203 —	— —

(1573-1-2)

Za dusze ś. p.
URSZULI z hr. SOŁTYKÓW
Wielogłowskiéj
odprawi się
we Środę dnia 14 Czerwca b. r.
o godz. 9½ zrana,
Nabożeństwo żałobne
W KOŚCIELE OO. REFORMATÓW
na które rodzina zmarłéj pobożnych zaprasza.

(1569)

We Środę d. 14 czerwca 1876 r.
o godzinie 9½ rano,
odbędzie się
w kościele XX. Franciszkanów
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
MARYI Z WYRZYKOWSKICH
Wasilewskiéj,
na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

Wobec zamierzonego podwyższenia podatku od Nafty, okazuje się potrzeba naradzenia się nad krokami, jakie poczynić wypada dla ratowania naszego przemysłu; celem tym niżej podpisani mają zaszczyt **zaprosić Galicyjskich producentów Nafty na zebranie w Jaśle na dzień 22 czerwca b. r. o godzinie 3 po południu.** (1607-1 2)

Edward Dzwonkowski.
Karol Rogawski.
Ignacy Łukaszewicz.
Władysław Fibich.

Jest do sprzedania z wolnéj ręki

karetka parokonna w dobrym stanie i **pianino** orzechowe mało używane, z fabryki renomowanéj. — Wiadomość u portyera w Hotelu Krakowskim. (1606-1-3)

Do sprzedania

z wolnej ręki lub **wydzierżawienia od Ś. Jana r. b. wieś** mająca osobny korpus tabularny, obejmująca gruntu ornego, przeważnie pszennego morgów 200 z zasiewami, lasu mrg. 150 z inwentarzem lub bez tego. — Wiadomość w **Głobikowie**, poczta Pilzno, lub w Biórze Ajencyjnem Wgo. **Karola Kolańskiego** w Krakowie. (1563)

Niemka, nauczycielka wykształcona,

życzy sobie pojechać z rodziną zacną do Krynicy lub na wieś na dwa miesiące wakacyj. — Bliższa wiadomość w pensyonacie p. *Górskiej*, ulica Garbarska l. 70. (1566-1-3)

Fortepian palisandrowy,

fabryki Wiedeńskiej **A. Schreibera,** o 7 oktawach, formy demi-royal (miniatur-Stutz) rok tylko używany, jest do zbycia z powodu nieprzewidzianego wyjazdu właściciela. — **Ul. Franciszkańska Nr. 166 na 1 piętrze.** (1603-1 3)

Sklep z mieszkaniem

na handel bławatny lub korzenny w **Bielsku** w samym Rynku, jest zaraz do wydzierżawienia. — Bliższych warunków udzieli *Stanisław A. Gandour* w Biały p. Bielsku. (1564-1-3)

Młody

agronom

pracujący od 3 lat w swoim zawodzie, który odbył służbę wojskową przy konnicy, poszukuje **posady** *jako asystent gospodarczy.* (H. 21212)

Łaskawe oferty uprasza się pod adresem H. 21212, an die Annoncen-Expedition von Haasenstein & Vogler in Breslau. (1352-1-4)

Pawie do sprzedania.
Wiadomość w Handlu p. J. FEIKA przy ulicy Floryańskiéj. (1482-4-5)

Balsam Bilfingera*) przeciw reumatyzmowi i gośćcowi, radykalny środek leczniczy w najuporczywszych nawet wypadkach badany przez najpierwszych uczonych Niemiec, Anglii i Francyi; zastósowany znakomitym skutkiem w szpitalach w Berlinie, Monachium, Lipsku, Paryżu it.d. (651-2-2)
Cena 1 flaszki 1⅓ tal., pół flaszki 22½ sgr.

*) Do nabycia u **Dr. Fl. Sawiczewskiego w Krakowie.**

Żywot Ś. Franciszka z Assyżu

założyciela trzech zakonów
przez *O. Prokopa* Kapucyna,
dwa tomy w ósemce większéj, stronnic 470 i 488,

Ś. Germany Pasterki

dla ludu wiejskiego, przez tegoż autora.

Ponieważ Żywot Ś. Franciszka z Assyżu wyszły w roku 1863, wyjęty z dawnych kronik Zakonu Braci mniejszych, z powodu, iż poprzedzony jest przedmową O. Prokopa Kapucyna, mylnie poczytany bywał jakoby przez niego napisany, przeto zawiadamia się Szanowną Publiczność, że dzieło teraz ogłoszone jest zupełnie innem dziełem, nierównie obszerniejszem, a oryginalnie opracowanem przez autora ze źródeł najpoważniejszych. Nabyć można tych Żywotów w zakrystyi Sióstr Felicyanek na Smoleńsku i przy ulicy Mikołajskiéj L. 441; we Lwowie w Zakładzie Ś. Heleny przy ulicy Sakramenckiéj. (1506-2-4)

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w Agencyi dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie pod Nr. 28.
(28-76-)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

fabrykanci maszyn rolniczych
w Krakowie, Rynek L. 28
polecają PP. Rolnikom



Lokomobile i młocarnie parowe,
Młocarnie kieratowe i kieraty przewoźne i stałe,
Młocarnie stałe z wytrząsaczami wialnią i młynkiem,
Młocarnie ręczne pienkowe,
Młocarnie ręczne pienkowe z zastosowanym do nich kieratem jednokonnym,
Młynki do czyszczenia zboża.
Pernoletta cylindry wydobywające ze zboża kąkól, wilk, wykę itp.,
Sikawki Noela,
Pompy do gnojówki.

Cenniki bezpłatnie i franco. (1310 4-)

Clayton & Shuttleworth
Pełnomocnik: **St. Mikucki**
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek l. 28.

Dr. Bernard Grünhaut
osiadł w **Lisku.**
(1427 4-5)

Faeton lekki

jest do sprzedania u lakiernika RAUSCHA na Kleparzu pod Nr. 121. (1490-3-6)

Sprzedaż machin.

Z powodu zmniejszenia obecnie wielkiego składu **machin parowych, tokarni, wiertaczów i heblarni** tudzież wszelkich rodzai **machin rękodzielniczych** nowszej konstrukcyi dla **opracowań metalu i drzewa** sprzedaję po **znacznie zniżonych cenach.** (818-32-

B. Politzer,
c. k. dostawca nadworny,
Wien, Wiedeń, Wohllebengasse 6.

Specialarzt, Universitäts-Professor a. D.
Dr. Bisenz,
Wien, Stadt, Franzens-Ring 22,
heilt gründlich ohne Berufsstörung die geschwächte Mannskraft (Impotenz) sowie alle geheimen u. Hautkrankheiten.
Die geschwächte Mannskraft
deren Ursachen und Heilung von Dr. Bisenz.
(934 38 100)

Prawdziwe
Pigułki Morisona.

Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przytnioto, nadto w sołzach, liszajach, wyrzutach skór nych i zepsuciu krwi. (155 34

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece W. Redyka,— w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego

Damom jadącym przed 20 czerwca
na kąpiele do Szczawnicy
pragnie towarzyszyć młoda panienka,

która tam — obok swéj na własny koszt kuracyi — mogłaby zabranie jéj i utrzymanie odsłużyć stosownem zajęciem się garderobą, dozorem dzieci itp.
Bliższa wiadomość w Krakowie przy ulicy Szpitalnéj pod L. 397 I. piętro pod lit. **M. G.**

Ogłoszenie.

Zarząd kopalń węgla w Jaworznie zamierza na stacyach w Bochni, Tarnowie, Przemyślu, Lwowie i Tarnopolu składy węgla otworzyć, na co już wynajęte zostały odpowiednie miejsca składowe na dworcach c. k. uprzyw. galicyjskiéj kolei Karola Ludwika. Mający zamiar objęcia tych filij sprzedaży, a mogący się wykazać odpowiedniemi poleceniami, tudzież złożeniem stosownéj kaucyi, zechcą w tym względzie udać się albo do podpisanéj Dyrekcyi, albo do ajenta tutejszego zarządu kopalń pana **Henryka Czernego w Krakowie.** (1601-2 3)

Jaworzno, 9 Czerwca 1876 r.

Dyrekcya jaworznickich kopalń węgla
Weissleder wł. r.

Ogłoszenie.

Komitet Krakowskiego Towarzystwa Strzeleckiego

podaje niniejszem do wiadomości publicznéj, że z dniem **1ym Kwietnia 1877 r.** będzie w Ogrodzie Strzeleckim do wydzierżawienia:

Restauracya z pałacykiem i urządzeniem ogrodowem na lat trzy;
zaś **Ogród kwiatowy z oranżeryą, cieplarnią i mieszkaniem dla ogrodnika na lat sześć.**

Bliższe warunki są do przejrzenia u sekretarza Towarzystwa Wgo **Maryana Dworskiego,** Rynek gł. L. 14, gdzie po dzień **1 Sierpnia r. b.** przyjmowane będą także oferty na te dzierżawy.

Prezes: *Juliusz August John.*
(1602-1 3) Sekretarz: *Maryan Dworski.*

WYKAZ

w dniu 2 Czerwca 1876 r. wyciągniętych numerów przy trzydziestem piątem losowaniu mających być wylosowanych **5% listów zastawnych uprzyw. austr. Banku Narodowego:**

Na **5000** złr.

1668, 2779, 3865, 4105, 4837, 5405, 6493, 7453, 8575, 9121, 9856, 10507, 11100, 12297,
1694, 2949, 3869, 4268, 4919, 6070, 6571, 7690, 8597, 9343, 9883, 10653, 11167, 12305.
2005, 3135, 3877, 4370, 4920, 6159, 6577, 7749, 8668, 9538, 10048, 10667, 11361,
2414, 3289, 3962, 4721, 5225, 6379, 7206, 7854, 8794, 9541, 10327, 10920, 11504,
2566, 3354, 4085, 4772, 5231, 6419, 7336, 8009, 8911, 9843, 10454, 11051, 12224,

Na **1000** złr.

1945, 14546, 26999, 34860, 40714, 48135, 57198, 61528, 68246, 74760, 78874, 80282, 81727, 87591,
1946, 14547, 27071, 36661, 40716, 48136, 57199, 61529, 68247, 76971, 78875, 80283, 81728, 87592,
1948, 14548, 27072, 36664, 40717, 48137, 57200, 61530, 68248, 76972, 78876, 80284, 81729, 87593,
5995, 14549, 27076, 36665, 40718, 48139, 58701, 65342, 68249, 76973, 78877, 80285, 81730, 87594.
5997, 20961, 27077, 36666, 41253, 48140, 58702, 65343, 69145, 76974, 78878, 80286, 85141, 87595,
8651, 20962, 27078, 36667, 41258, 52462, 58703, 65344, 70881, 76975, 78879, 80287, 85142, 87596,
8653, 20963, 29151, 36668, 41259, 52463, 58704, 65345, 70882, 76976, 78880, 80288, 85143, 87597,
8655, 20964, 30781, 36669, 41260, 52466, 58705, 65346, 70883, 76977, 79162, 80289, 85144, 87598.
8656, 20965, 30787, 36670, 45772, 52493, 58706, 65347, 70884, 76978, 79163, 80290, 85145, 87599.
8657, 20966, 31201, 37753, 45775, 52494, 58707, 65348, 70885, 76979, 79164, 80571, 85146, 87600
8659, 21658, 31202, 37754, 45776, 52495, 58708, 65349, 70886, 76980, 79166, 80572, 85147, 91661,
8660, 21660, 31204, 37757, 45777, 52633, 58709, 65350, 70887, 77061, 79167, 80573, 85148, 91662,
12761, 22294, 31881, 37759, 45778, 52634, 58710, 65911, 70888, 77062, 79170, 80574, 85149, 91663,
12762, 22295, 31882, 38281, 45779, 52636, 59791, 65912, 72211, 77063, 80231, 80575, 85150, 91664,
12764, 22297, 31887, 38283, 45780, 52637, 59792, 65914, 72212, 77064, 80232, 80576, 85401, 91665,
12765, 22298, 31888, 39671, 46481, 52944, 59793, 65916, 74751, 77065, 80233, 80577, 85402, 91666,
12766, 22299, 31889, 39674, 46482, 52946, 59795, 65917, 74752, 77066, 80234, 80579, 85403, 91667,
12767, 26991, 31890, 39675, 46488, 54521, 59796, 66918 74753, 77067, 80235, 80580, 85404, 91668,
12770, 26992, 34851, 39677, 46489, 54524, 59797, 65919, 74754, 77068, 80236, 81721, 85405, 91669,
14541, 26993, 34852, 39678, 46490, 54526, 59798, 65920, 74755, 77069, 80237, 81722, 85406, 91670.
14542, 26994, 34854, 39679, 48131, 54528, 59799, 68241, 74756, 77070. 80238, 81723, 85407,
14543, 26995, 34856, 39680, 48132, 55423, 61525 68242, 74757, 78871, 80239, 81724, 85408,
14544, 26996, 34857, 39721, 48133, 55427, 61526, 68243, 74758, 78872, 80240, 81725, 85409.
14545, 26997, 34858, 39722, 48134, 55428, 61527, 68245, 74759, 78873, 80281, 81726, 85410,

Na **100** złr.

1431, 10328, 16263, 21732, 23748, 31095, 36137, 37676, 44764, 49324, 50388, 53163, 56647, 60433,
1432, 10329, 16264, 21733, 23749, 31096, 36139, 37677, 44765, 49325, 50389, 53164, 56648, 60434,
1434, 10330, 16265, 21734, 24061, 31097, 36140, 37678, 44766, 49326, 50390, 53165, 56649, 60435,
1435, 10802, 16266, 21735, 24062, 31099, 37241, 37679, 44767, 49327, 50751, 53166, 56650, 60436,
1437, 10805, 16268 21736 24063, 31100, 37242, 37680, 44768, 49328, 50752, 53167, 56651, 60437,
1438, 10806 16270, 21737, 24064, 34771, 37243, 41342, 44769, 49329, 50753, 53168, 56652, 60438.
1439, 10807, 19203, 21738, 24066, 34772, 37244, 41343, 47151, 49330, 50754, 53169, 56653, 60439,
1440, 10808, 19204, 21739, 24067, 34773, 37245, 41344. 47152, 50361, 50755, 53170, 56654, 60440,
6891, 10809, 19205, 21740, 24068, 34774, 37246, 41345, 47153, 50362, 50756, 55941, 56657, 60761,
6898, 14281, 19206, 22131, 24069, 34775, 37247, 41346, 47154, 50363, 50757, 55942, 56658, 60762,
6899, 14282, 19207, 22132, 24070, 34778, 37248, 41349, 47155, 50364, 50758, 55943, 56659, 60763,
6900, 14284, 19208, 22133, 24511, 34779, 37249, 44751, 47156, 50365, 50759, 55944, 56660, 60764,
8641, 14286, 19209, 22134, 24512, 34780, 37250, 44752, 47157, 50366, 50760, 55945, 59751, 60765,
8642, 14287, 19210, 22135, 24513, 35841, 37303, 44753, 47158, 50367, 52451, 55946, 59752, 60766,
8647, 14289, 19431, 22136, 24515, 35842, 37304, 44754, 47150, 50368, 52452, 55947, 59753, 60767,
9741, 14290, 19432, 22137, 24516, 35843, 37306, 44755, 47160. 50369, 52453, 55948, 59754, 60768,
9745, 15102, 19433, 22138, 24517, 35844, 37307, 44756, 49251, 50370, 52454, 55949, 59755, 60769,
9746, 15103, 19435. 22139, 24518, 35848, 37308, 44757, 49252. 50381, 52456, 55950, 59756, 60770.
9747, 15104, 19436, 22140, 24519, 35849, 37309. 44758, 49253, 50382, 52457, 56641, 59757,
9750, 15105, 19437 23742, 24520, 36131, 37310, 44759, 49254, 50383, 52458, 56642, 59758,
10321, 15106, 19438, 23743, 31091. 36132, 37672, 44760, 49255, 50384, 52459, 56643, 59759,
10325, 15107, 19439, 23744, 31092, 36133, 37673, 44761, 49321, 50385, 52460, 56644, 59760,
10326. 15110, 19440, 23745, 31093, 36135, 37674, 44762, 49322, 50386, 53161, 56645, 60431,
10327, 16262, 21731, 23747, 31094, 36136, 37675, 44763, 49323, 50387, 53162, 56646, 60432,

Wyciągnięte listy zastawne wypłacone będą w kasie hipotecznej kredytowej Banku Narodowego w Wiedniu. Oprocentowanie takowych ustaje w dniu 1 Lipca 1876 r. lub jeżeli podniesienie kapitału wcześniéj nastąpi, w dniu wypłaty kapitału.

Z wyciągniętych listów zastawnych z poprzednich wylosowań nie podniesiono jeszcze:

Na **5000** złr.

4762, 4809, 5344, 5345, 5643, 6402, 8788, 9066.

Na **1000** złr.

6476, 16263, 31398, 38120, 43203, 51535, 59942, 67691, 71575, 76606, 85537, 87972, 89215,
10689, 24344, 32333, 39069, 43475. 52490, 59943, 67693, 71576, 78620, 86207, 88571, 89216,
12571, 24348, 32334, 40986. 43971, 53889, 59944, 70513, 71658 79365, 86289, 88573. 89217,
12572, 26387, 32336, 40987, 43972, 57340, 65084, 70581, 74011, 81342, 86376, 88578, 89218,
12573, 27268, 32882, 40988, 43979, 57855, 65085, 70661, 74012, 83037, 87032, 88579, 89219,
12574, 28652, 34953, 40989, 43980, 57857, 65420, 71571, 74016, 84553, 87034, 88580, 89220.
13135, 31391, 34954, 41237, 47901, 58309, 65853, 71572, 74020, 84554, 87040, 89211,
13302, 31396, 34957, 41239, 47902, 58633, 67085, 71573, 75585, 84556, 87085, 89213,
13781, 31397, 37231, 43097, 50280, 59941, 67086, 71574, 75887, 84559, 87432, 89214,

Na **100** złr.

1023, 3950, 9929, 13794, 17003, 23857, 26634, 30040, 33839, 38870, 44352, 45600, 48406, 52196,
1224, 5171, 10032, 13795, 17006. 23858, 27355, 30199, 34022, 39601, 44353, 46021, 48681, 52867,
1410, 5176, 11001, 13796. 17007. 23860. 27358, 30919, 34574, 40905, 44354, 46023, 48687, 52869,
2542, 5501, 11002, 13797, 17009, 24411 27359, 32092, 34575, 40908, 44355, 46025, 48689, 54943.
2548, 6581, 11004, 13798, 17171. 24412 27437. 32096, 34576, 40910, 44357, 46026, 48690, 54945,
2550, 6582, 11005, 13800, 17179, 24415, 27438, 32232. 35615. 42016, 44360, 46081, 48734, 55286,
2694, 6583, 11006, 13923, 18835, 24420, 27439. 32234. 35616, 42109, 44642, 46156, 49548, 55351,
2695, 6584, 11007, 13924, 19082, 24581, 27440, 32517, 35620, 42110, 44871, 46158, 49550. 55401,
2696, 6586, 11076, 13925, 19083, 24582, 27663, 32792, 35984, 42851, 44872, 46957, 49688, 56152,
2697, 6588, 11226, 13926, 19084, 24583, 27911, 32796, 35987, 43625, 45282, 46958, 49689, 56159,
2993, 6589, 13524, 13927, 19088, 24584. 27920, 32853, 36043, 43627, 45288, 47310, 51200, 56160,
2994, 7014, 13525, 14273, 19761, 24586, 28560, 33504, 36511, 43628, 45290, 47321, 52085, 58750.
2995, 7398, 13527, 14274, 19762, 24589 29214, 33832, 36512, 43629, 45412, 47322, 52086,
2996. 8378, 13529, 14278, 19763, 24711, 29463, 33833, 36513, 43630, 45595, 47323, 52191,
2998, 9923, 13530, 14279, 19766, 25273, 29464, 33835, 36516, 43640, 45596, 47324, 52192,
3073, 9926, 13768, 14293, 20992, 25527, 29557, 33836, 37050, 43762, 45597, 47325, 52193,
3236, 9927, 13792, 14534, 22224, 25944, 29678, 33837, 38786. 44305, 45598, 47569, 52194,
3413, 9928, 13793, 17002, 22703, 25961, 29679, 33838, 38787, 44351, 45599, 48062, 52195,

Zarazem zwraca się uwagę, że odsetkowanie tych niepodniesionych listów zastawnych w oznaczonych za każdym razem terminach **wygasło** i że dlatego opiewające na późniejsze termina wypłaty, kupony odsetkowe tychże przez Bank Narodowy wypłacone nie będą. (1496)

Wiedeń, 2 Czerwca 1876 r.

Od Dyrekcyi.

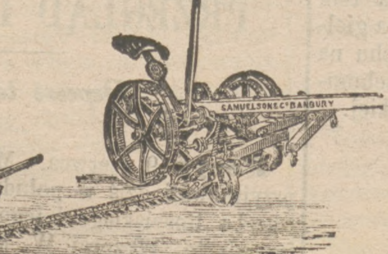
Do głównego składu
CEMENTU PORTLAND

nadszedł świeży transport
i sprzedaje takowy po cenie fabrycznéj
H. Fritsch,
w Krakowie mały Rynek.

UZNANIE.

O wybornym gatunku tegoż cementu do budowli wodnych, o jego nieprzemakalności i doskonałej sile spojności przekonałem się przy użyciu tegoż do budowy mego młyna w Rakowicach. (1313-3-4)

Józef Dydusiak,
właściciel młyna amerykańskiego.



Żniwiarki i Kosiarki

oraz części rezerwowe dostarczam wszelkich systemów:
Samuelsona Omnium Royal, żniwiarki i kosiarki najlepsze ze wszystkich,
które najbardziej polecam; Wooda, Jonstona, Ceres, Minerwa, Kirby, Champion, Hornsby'ego: Governor, Progres, Advance, Springbalance, Paragon; Buckey, Silesia niemieckiego wyrobu itd., *każda z dwoma nożami.*

Ceny najniższe.

Upraszam o **wczesne** zamówienia, gdyż osobno, później sprowadzane będą droższe.

Najsłynniejsze *lokomobile i młocarnie parowe* **Marshalla** oraz wszelkie machiny i narzędzia mam zawsze *na składzie.*

L. Zieleniewski,
(792-24-) **Kraków.**

Bardzo zdatne gospodynie

do gospodarstwa wiejskiego domowego i dobre szląskie kucharki, niemieckie bony, panny pokojowe, panny do szycia i służące; daléj: ekonomów, kawalerów i wszelką służbę dworską — poleca Dom Komisowy *Stanisława Aug. Gandoura* w Białéj przy Bielsku. (1485-2-3)

Wiedeń.
Hôtel Erzherzog Carl

Kärnthnerstrasse, w środku miasta.
Pokoje dziennie od złr. 1·50 do złr. 3 Pomieszkania o kilku pokojach dziennie od złr 5 do 10, miesięcznie taniéj za poprzedniem porozumieniem się. Na I. piętrze sale jadalne, do czytania, kąpiele wanienkowe i natryskowe.
(1107-12-24) **Steininger & Laferl.**

Różnemi drogami Bóg szczęście zsyła.

Biuro podpisanego ma oddane w komis od znanego z rzetelności i renomowanego domu bankierskiego pod firmą: **„Eduard Fürst Neffe Breisach & C. w Wiedniu"** wszelkiego rodzaju **losy państwowe** oraz **Galicyjskie obligacye indemnizacyjne,** które mogą być w tem biurze nabyte na małe spłaty miesięczne, przytem jest jeszcze ta korzyść, że nabywający je, przez cały czas wypłat miesięcznych **gra bezpłatnie na 20 różnych losów państwowych,** które w ciągu roku stanowią **50 losowań,** ztąd wielkie prawdopodobieństwo wygranéj. Szczegółowe wyjaśnienia można każdego czasu otrzymać w biurze.

Dr. Apolinary Nowicki
właściciel koncesyonowanego Biura Zleceń w Krakowie przy ul. Dominikańskiéj
(1415-6-12) pod L. 490.

Do wydzierżawienia folwark

w dobréj glebie, półtory mili od stacyi kolei; mający powierzchni 200 morgów, dom, sad, porządne budynki. Informacya pod lit. **P. F.** p. r. **Przemyśl.** (1438-2-3)

Medal srebrny w Paryżu 1875 r.

Płyn smołowy odżywczy

z chlorhydro fosforanem wapna BARBERONA przeciw *osłabieniu, suchotom, słabościom piersiowym, ogólnéj niemocy, trudnemu trawieniu, krzywieniu się kości pacierzowéj, chorobom kości,* skuteczniejszy od tranu rybiego.

Kapsułki smołowe Barberona

z czystéj smoły Norwegskiej, leczą: *choroby kanałów oddechowych, dychawicę, kaszle, gościec, grypę, choroby gardła, katary płuci pęcherza*

Sprzedaż hurtowna w Paryżu E. THEURIER, 42 ul. Riquet, — w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego. (930 5-24)

Dentysta z Wiednia
Magister Adolf Lehrer

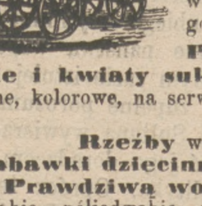
mieszka przy ul. Grodzkiej pod Nr. 58 w Krakowie.

W zakładzie swoim wyrabia najlepsze **sztuczne zęby, całe szczęki** i takowe **bez bólu** osadza.

Każdy **BÓL ZĘBÓW** zostaje uśmierzonym.
Ordynuje wyłącznie w chorobach ust od godz. 9 zrana do 5 po południu. (1072-3-)

HANDEL POD FIRMĄ
F. Bruno Hahn w Krakowie

w Rynku głównym, przy wejściu w ulicę Grodzką Nr. 63,
ma zaszczyt podać do wiadomości, że na sezon letni posiada znaczny wybór



wózków dziecinnych,

które stosunkowo do trwałości i elegancyi, po bardzo niskich sprzedaje cenach. Także **KOSZYKI** ręczne na roboty, podróżne i na kwiaty, z fabryk krajowych i zagranicznych;
oraz poleca
w największym wyborze roboty ręczne na kanwie nicianéj i papierowéj, zaczęte gotowe i oprawne. **aplikacyjne na suknie i kanwie jardinière.**
Przybory do haftu jakoto: włóczki, sznelki, pele, filozele, paciorki, złoto, **liście i kwiaty sukienne kolorowe do robót aplikacyjnych;** kanwy papierowe, niciane, kolorowe, na serwety; desenie, które po bardzo niskiéj cenie wypożycza — a jak najdokładniéj dobiera desenie z żurnali
Rzeźby w różnem zastosowaniu do oprawy haftów i ramka na fotografie.
Zabawki dziecinne zastosowane do różnego wieku. Harmonijki ręczne i ustne.
Prawdziwą wodę kolońską, wszelkie toaletowe przedmioty. przybory do firanek.
Jedwabie, półjedwabie, nici maszynowe, sznurki do sukien, tasiemki, igły, szpilki, guziki do ubrań damskich i bielizny.
Bawełny i wełny do robót szydełkowych i drutowych w najlepszym gatunku **po cenach najumiarkowańszych.**
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. (1180 7-8)

Fabryka przenośnych lodowni

inżyniera Franciszka Bollingera w Wiedniu
poleca swoje uznane za najlepsze i medalem odznaczone



CHŁODNIKI

na piwo, wodę, mleko, masło, mięso surowe,
chłodniki do potraw dla gospodarstw domowych, maszynki do robienia lodów, zbiorniki na lody, zupełne urządzenia szynkowe, kurki pieniące najnowszej konstrukcyi.
Illustrowane cenniki rozsyła się darmo.
Adres: An die Fabriks-Niederlage, Wien, IV, Heumühlgasse Nr. 2. (700-24-30)

SOL SEDLITZ CHANTEAUD.

Ten piękny przetwór w ziarnkach bardzo skutecznie utrzymuje *czystość krwi, usuwa zaparcie stolca i zapobiega gorączkom zapalnym.*

Podług uznania Profesora *Burggraeva*, używanie codzienne **soli sedlickiéj odwodnionéj,** jest najpraktyczniejszym sposobem przedłużenia życia i uniknienia wielu chorób.

CUKIER z TLENKIEM ŻELAZOWYM ROZPUSZCZALNYM.

Przetwór przyjemny przeciwko *bladaczce* i *niedokrewności*, nie sprawia nigdy *zaparcia stolca.*

LEKI DOZOMETRYCZNE

Profesora *Burggraeva* z Gandawy.

Przetwory streszczone (kwintesencye), przygotowane z alkolodów i wyrobów chemicznych najczystszych, w postaci ziarnek dozowanych matematycznie; z pomiędzy tych leków: (975-11-13)

KWASYN jest najcelniejszym środkiem *przeczyszczającym* i *wzmacniającym żołądek.*
KAFEIN jest lekiem najdzielniejszym przeciwko *migrenie.*
WODOŻELAZOSINIAN CHININU jest najpewniejszym środkiem przeciw *nerwobólom.*
BROMEK KAMFORY jest dzielnym lekiem kojącym w *cierpieniach nerwowych.*

Ch. Chanteaud, aptekarz *& Cie* 54, rue des Francs Bourgeois, à Paris.

Dostać można w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego. i Redyka; w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP Mrozowskiego i Gallego.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla Prenumeratorów miejscowych „Taryfa podatku konsumcyjnego dla miasta Krakowa".

Czcionkami Drukarni „CZASU". Odpowiedzialny Rządca drukarni Józef Łakociński.